Nr 287. Dnia 17 października. Niedziela. Dnia 5 (17) października 1886 r

CENA KURJERA:
Warunki prenumeraty *Kurjera Warszawskiego* (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem) podane są w nagłówku numeru wieczornego.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera Warszawskiego* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie kop. 3, poranny w niedziele i święta kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

CENA OGŁOSZEŃ.
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, zwyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Wiktora Biskupa. Poniedziałek: Łukasza Ewangiel. Wtorek: Piotra z Alkantary W. Środa: *Przen. św. Wojc.* i Ireny P.	Wschód słońca o godzinie 6 minut 26. Zachód „ „ 5 „ 5. Długość dnia godzin 10 „ 39. Ubyło „ „ 6 „ 4.	Wschód księżyca o godzinie 7 minut 56 w. Zachód „ „ 10 „ 43 r. Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 6 Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 7° R.	Czwartek: Urszuli Panny. Piątek: Korduli P. M. i Alfonsa B. Sobota: Jana Kapistrana. Niedziela: *Jana Kantego* i Raf. A

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Żytisławy; jutro Bratumiła.

Nabożeństwa: W kościele św. Józefa Oblubieńca na Krak.-Przedm. nabożeństwo odpustowe ku czci św. Teresy Panny; w kościele Opieki św. Józefa na Krakowsk.-Przedm. nabożeństwo odpustowe ku czci błogosławionej Marji Małgorzaty; w kościele św. Krzyża na Krak.-Przedm. nabożeństwo odpustowe ku czci św. Filomeny; w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej nabożeństwo odpustowe na pamiątkę przypadającej w dniu tym rocznicy poświęcenia tegoż kościoła; w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej o godz. 10-ej zrana wotywa kwartalna na intencję bractwa św. Tekli, przy tymże kościele istniejącego.

Zgromadzenia: Kwartalna sesja czeladników bednarskich. (Lokal gospody, Ceglana nr. 29—godz. 4 po południu.)—Kwartalna sesja czeladników rzeźniczych. (Kancelarja zgromadzenia, Podwale nr. 514—godz. 6 po południu.)—Sesja czeladników rymarskich. (Mieszkanie p. Kurowskiego, Elektoralna nr. 7—godz. 6 po południu.)— Doroczna sesja członków bractwa św. Tekli. (Zakrystja kościoła św. Marcina przy ulicy Piwnej—po nieszporach.)—Sesja wpisowa bractwa św. Rocha. (Kurytarz przy zakrystji kościoła św. Krzyża na Krak.-Przedm.—po nieszporach.)

Wystawy: Wystawa nasion. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. — od godziny 10 ej rano do 4-ej po poł.)— Wyst. dzieł sztuki ornamentacyjnej i reprodukcyjnej (Główna sala Resursy obywatelskiej—od godz. 10-ej zrana do 5-ej po poł.) — Wystawa Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, Krakowskie-Przedmieście nr. 15 (od godz. 10-ej rano do 6-ej wieczór.) — Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—codziennie od godz. 9-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Koncerta: Pierwszy koncert, złożony z utworów polskich kompozytorów, pod dyrekcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska— godz. 5 po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Indje"; jutro „Baron cygański" (po cenach dawnych);—Rozmaitości: dziś „Czyja wina?" i „Potrzebne grzeszki"; jutro „Nasi zięciowie"; — Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Wielki dzwon". **(Godz. 7½ wieczorem.)**

Ogród zoologiczny: **ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.**

Z wystawy sztuki
dekoracyjno-reprodukcyjnej.

I.

Dzięki staraniom zarządu Towarzystwa sztuk pięknych, mamy wystawę dekoracyjną i reprodukcyjną, która bez zaprzeczenia stanowi u nas nowość, zainicjowaną pośrednio przez dawniejsze wystawy szkiców. Poza granicami naszego kraju tego rodzaju ekspozycje są zjawiskiem powszedniem, a specjalne muzea, liczne pracownie i wytworne magazyny nie przestają zajmować się owym zakresem pracy i fantazji człowieka.

Więc na polu sztuki stosowanej robimy krok pierwszy. Przypuszczam, że niejeden z czytelników zapyta, co to jest sztuka stosowana? Nie mam czasu ani miejsca na wyczerpujący wykład rzeczy, przeto choć w poglądowy sposób ją streszczam.

Wystawmy sobie, że posiadamy: meble pięknie zdobione rzeźbą i form estetycznych, bogate ramy u obrazów, luster i t. p., wyroby srebrne, bronzowe i platerowane, wytwornie ornamentowane, przypuśćmy dalej, że różne sprzęciki na biurku mają formę i wykończenie artystyczne, że do ogrodu prowadzi brama misternie i wzorzysto kowana przez ślusarza, że na tapetach naszych mieszkań i na tkaninach jaśnieją wzory ładne, a porcelana, fajans, szkło, posiadają siła bogactwa, wskutek malowideł i rysunku pięknie rozwijającego się na nich. Wyobraźmy sobie takie i t. p. zjawiska i rozważmy je dobrze, a będziemy mieli najogólniejszy zarys istoty sztuki stosowanej.

Jak widzimy, każdy z przedmiotów, na których sztuka stosowana wycisnęła swoje piętno, ma zastosowanie praktyczne lub cel uprzyjemniania naszego życia, więc sztuka zdobi, upiększa i nadaje formę artystyczną przedmiotowi. Zatem cel przedmiotu jest tutaj głównym czynnikiem—sztuka, ornament, forma piękna, stoi na drugim planie, jako pierwiastek uszlachetniający dany przedmiot. Sztuka stosuje się tutaj do przedmiotu, do jego celu.

Przeciwnie dzieje się w sztuce czystej, idealnej.

Gdy artysta rzeźbi posąg stara się jedynie o to, aby jaknajpiękniej uwydatnił ideę, czyli, że w tym utworze piękno jest wyłącznym celem utworu. Tak samo malarz, tak muzyk, poeta i każdy artysta postępuje.

Sztuka czysta nie pyta o cel, bo ona jest sama

KRONIKA TYGODNIOWA.

Historja niejakiego Lothara.—Jego memorjał o polakach.—Wyjaśnienie anti-polskich środków w Poznańskiem.—Skały o które rozbić się może projektowany „bank ratunkowy".—Własność większa. — Czy polacy dojrzewają umysłowo? — Co jest w Galicji „klęską", a co wymaga „dyktatury?" — Łacina i greczyzna między warszawiankami. — Proletarjusze warszawscy i prowincjonalna zwierzyna. — Zwrot do logiki.

Dla zrozumienia tego, co się rzeknie poniżej, musimy powtórzyć kilka pogłosek, krążących o niejakim Lotharze X., pruskim radcy stanu i niegdyś przyjacielu ks. Bismarka.

Mówimy „niegdyś", gdyż obecnie X. nie zalicza się już do przyjaciół opatrznościowego kanclerza. Najtkliwsza sympatja między panem a powiernikiem wyczerpać się w końcu musi; dowodem choćby miłość Ottona dla Lothara. Kochali się przez dwadzieścia lat, wreszcie — ostygli dla siebie i to tak nagle, iż pewnego dnia, radca stanu, dostawszy kolanem w „stan", że omało z niego „radca" nie wyskoczył, znalazł się poza obrębem kanclerskich apartamentów.

— Zawsze gorączka z kochanego Ottona!... — mruknął Lothar, ściskając się oburącz za świeżo otrzymany zaszczyt.

Swoją drogą zaraz w następnym dniu odwiedził nieco popędliwego przyjaciela. Dopiero gdy kamerdyner i szwajcar okazali mu za pomocą również poglądowej metody, że serce kanclerza stanowczo dlań ostygło, przysiągł, że już na swoją posadę nie wróci.

— Wszystko to dobre — mówił do zasmuconych przyjaciół—ale grymasów—nie lubię, nawet ze strony Ottona!

W tym czasie począł wykładać nowy system filozoficzny, oparty na jedności skutków a troistości przyczyn, w którym systemie jako naczelną trójcę głosił: dynamit, janit i helhofit.

Ks. kanclerz uśmiechał się łaskawie, słysząc o dziwactwach Lothara. Gdy jednak w Wiedniu znaleziono odrazu kilkunastu apostołów filozofji jedynej w skutkach choćby troistej w przyczynie, a nadto—kilkanaście butelek napełnionych dość energicznemi substancjami, kanclerz jakoby wezwał do siebie przyjaciela i miał z nim długą rozmowę poufną, pełną żywych gestykulacji.

O czem mówili? tego nie wie nawet słynny „Carl", zawsze pilnujący dziurki od klucza kanclerskiego gabinetu, ażeby przez nią nie podsłuchiwał kto i nie zaglądał. Lothar zaś od tej pory zapuścił długie faworyty, ubiera się tylko w bardzo wysokie kołnierzyki i twierdzi, że polecono mu napisać memorjał o obecnym stanie kwestji polskiej. Pracę tę, mającą być jednym z największych sekretów dyplomacji, Lothar odczytuje tylko w bardzo zaufanych kawiarniach i twierdzi, że za żadne w świecie skarby nie drukowałby jej w żadnym dzienniku, chyba — żeby mu ofiarowano po dwie marki za wiersz „burgosu".

Dzięki stosunkom naszej redakcji, otrzymaliśmy kilkanaście kartek z tej interesującej pracy i podajemy je w przekładzie, prosząc czytelników, ażeby zrobili z nią wszystko co im się podoba, byle... nie—polityczny użytek.

Oto ona.

„Kochany Ottonie! Pomimo wszystkiego co między nami zaszło w ostatnich dniach, śpieszę z odpowiedzią na pytania, jakie mi zadałeś. Jeżeli odczytując te wiersze, poznasz coś utracił, będę gotów w każdej chwili puścić w niepamięć chwilowe nieporozumienia i z dawną serdecznością przytulić się do twego łona.

1. Słusznie mówisz, że „należałoby usunąć z dyplomatycznego słownika termin— kwestja polska." W istocie bowiem, nie ma tu żadnej kwestji. My chcielibyśmy zjeść polaków, oni chcieliby nie dać się zjeść, więc gdzież tu kwestja? Interesującym jest tylko ostateczny rezultat tej różnicy poglądów. Lecz dopiero przyszłość pokaże, który z nich utrzyma się i dla tego najsłuszniej będzie nazywać niemiłą tę sprawę: kwestją przyszłości.

2. Pytasz, zawsze mi drogi, choć tak niewdzięczny Ottonie, jaki jest mój pogląd na: sprawę kolonizacji poznańskiego, dodając kostyczną uwagę: „jeżeli starość nie zaćmiewa mi trzeźwego poglądu".

Postaram się dowieść, że starość nie zniedołężniła mnie jeszcze do tego stopnia, abym nie miał rozumieć twoich genjalnych zamiarów i nie potrafił ci w danym razie być użytecznym.

Od czasu, kiedy twoja potężna prawica zbudowała „miłujące spokój cesarstwo niemieckie", w całym świecie nie ma ani godziny spokoju. Anglja kłóci się z Francją, Francja z Włochami, Turcja ze wszystkiemi. Wierny zasadzie *duobus litigantibus tertius gaudens*, przeniosłeś ją nawet do polityki wewnętrznej. I otóż mieliśmy: walkę z partykularystami, z konserwatystami, z klerykałami, liberałami, socjalistami, a obecnie z polakami. Ty zaś, drogi choć niewdzięczny przyjacielu, jesteś zawsze między nimi „uczciwym meklerem", czyli owym trzecim, który zaciera ręce, gdy dwaj wodzą się za łby.

Gienjusz twój jednak zwykł piec kilka pieczeni przy jednym ogniu. Nie ograniczając się więc na ogólnie błogich skutkach społecznego zamętu, wywołanego reklamowaniem szkodliwości polaków, starasz się wyciągnąć ztąd i inne zyski.

Naprzód—chodzi ci o gimnastykę landratów i innych urzędników, którzy na łonie spokoju prędko śniedzieją i nabierają filisterskich nałogów. Według zaś twojej, bardzo słusznej teorji, dobry urzędnik powinien być nie — małym światem, *mikrokosmem*, ale—minjaturą psiarni. Dla zwierzchników winien być słodkim jak pinczer, a w stosunku do podwładnych mieć—wzrok i bystrość charta, wścibstwo taksa, węch wyżła, zaciętość buldoga i odwagę, tudzież małe wymagania kundla.

A ponieważ niemcom bardzo prędko sprzykrzyliby się podobni landraci, inspektorowie i prokuratorzy, więc—otworzyłeś dla nich szkółkę w Poznańskiem. Tam wychoduje się dobry gatunek na potrzebę całego państwa.

Niewdzięczna prowincja! nie domyśla się nawet, do jak wielkich powołałeś ją celów.

Nie wątpię powtóre — że wobec ogólnego upadku własności większej, pragnąłbyś przygotować Niemcy do olbrzymiej reformy państwowej: rozkolonizowania wszystkich dóbr rycerskich między chłopów. Jest to myśl polityczna; z czasem bowiem możemy pozbyć się izby panów i bez trudu rządzić z parlamentem chłopskim. Jest i ekonomiczna, bo dzisiejsi właści-

dla siebie celem—sztuka zaś stosowana zawsze uwzględnia cel przedmiotu, który uszlachetnia; gdy przeto pierwsza jest samoistną, druga okaże się zależną od tysiąca okoliczności.

Łatwo nam teraz zrozumieć, że sztuka stosowana jest rodzajem pomostu pomiędzy idealnem pięknem a życiem, pomiędzy potrzebami ducha a wymaganiami ciała, materji.

Jak powiedziałem, nie możemy zapuszczać się w wykład sztuki stosowanej, więc zwróćmy się wprost do przedmiotów znajdujących się na wystawie, a przegląd ich może wyjaśni wątpliwość niejaką, chociaż i tutaj zastrzegamy się, że ze względu na ubóstwo naszej ekspozycji niezawsze zadowolnimy ciekawość czytelnika.

Jakoż z zakresu np. stolarstwa artystycznego znajdujemy tu parę zaledwo przedmiotów, z przyjemnością przecież stwierdzamy, że niektóre dobrze wywiązują się z zadania.

Szafka dębowa p. Leopolda Belowa najprzedniejsze zajmuje miejsce. Na gryfach skrzydlatych spoczywa sama szafka o parze drzwi i kilkunastu szufladach wewnętrznych, z bronzowanemi antabkami. Całość obsypana ornamentyką rzeźbioną, wygląda bogato i wytwornie. Rzeźby wykonane czysto, tak w gryfach, jak i w drobiazgach arabeskowo pomyślanych. Pod względem technicznym szafka czy kantorek p. Belowa nie przedstawia nic do życzenia.

Ale ze stanowiska sztuki stosowanej znajdujemy w tym przedmiocie braki poważne. Piękna ornamentyka liściasta frontoniku szafy nie harmonizuje wcale z charakterem płaskorzeźb frontowej ściany, jest za gruba w stosunku do minjaturowych form ostatnich.

Nieproporcjonalność ta tem więcej uderza, gdy się zwróci uwagę na delikatną wiązankę kwiatów i motyli, rozwijającą się na podstawie drzwiczek. Część ta szafki odpowiada rozwiniętemu cokułowi całej budowy, uważanej architektonicznie, nie może więc posiadać lekkuchnej ornamentyki wedle form frontoniku rozwiniętych i szerokich płaszczyzn znakantusowego liścia.

Zjawiska tego rodzaju świadczą o niejednolitości kompozycji, o przypadkowości, czego ani sztuka, ani styl nie znoszą.

Kompozycja musi być jednolitą, jeżeli chce być artystyczną. Nasz stolarz-artysta nie przestrzegał tego warunku ani w rozwinięciu motywów, ani w stylu. Panuje tu renesans wczesny, ale ani włoski, ani specjalnie niemiecki.

Z tem wszystkiem jest to przedmiot bardzo przedni i stosunkowo tani.

Takież same zalety posiada i rama rzeźbiona p. Stadnickiego. Ornament liściasty, mocno wypukły, jaki się po niej rozwija, jest wykończony doskonale z wielkiem poczuciem natury. Lecz i tu znowu rysunek osłabia całość. Charakter ozdoby falisty nie układa się w potoczyste kształty, znać przymus w biegu zwojów i ostrość linij rażącą. Szczególniej w przejściach narożnikowych uderza ta wada, której możnaby łatwo uniknąć, mając przed sobą tyle pięknych tego rodzaju wzorów renesansu włoskiego.

Medaljon na drzewie, również p. Stadnickiego, jest ładnym ornamentem stolarskim.

Obok tych przedmiotów widzimy dwa stoliki, jeden czarny z bronzami, drugi dębowy, a oba w blacikach posiadają malowidła na porcelanie. O malowidłach pomówimy później, obecnie zaś wyrażamy żal, że p. Szmurło wybrała dla swoich malowideł tak brzydki, jak ten dębowy stolik, u którego nogi są uosobieniem chyba form nielogicznych. A toż tutaj ani estetyka, ani prawa konstrukcji nie znajdują najmniejszego uszanowania.

Stolarz nie słyszał pewno o tem, że każda forma ma swoje konstrukcyjne uzasadnienie, nawet tak niekonsekwenty styl, jak rococo, nie przestaje ich przestrzegać. W nogach np. naszego stolika powykrzywianych paralitycznie, woluty (ślimacznice) zwijają się do środka, gdy natura tutejszych zgięć i siły ciężkości wymagają czegoś przeciwnego.

Stolik czarny jest pospolitym.

Wiele natomiast wdzięku artystycznego posiadają wyroby p. Romualda Dobrowolskiego; jego lustro jest cackiem, któreby się nie zawstydziło na żadnej wystawie za stylowe ramy. Rysunek dobry, wykonanie bez zarzutu, a styl wcale konsekwentny na manier Ludwika XV-go.

Metalizowanie medaljonów dobre, nie wiemy tylko o ile trwałe.

Również szczęśliwie wykonany kawałek fryzu. W ogóle p. Dobrowolski naśladuje doskonale formy antykowe, ztąd i styl jego wyrobów jest konsekwentnym w pojawach swoich. Czy w kompozycjach samodzielnych p. D. wyszedłby cało—nie wiemy, gdyż nie widzimy na wystawie tego rodzaju jego przedmiotów.

I pan Piotr Niedźwiedzki słusznie się chwali swoim ornamentem, wykonanym w miedzi sposobem *repoussé*.

Szczegół ten trzymany w stylu wczesnego renesansu, zwanym przez włochów *cinquecento*, pod względem rysunku i wykonania wyborny—może tylko maszkaron i ptak nieco zatwarde. Za to medaljonik na ornamencie wyborny.

Żałujemy, że wyrobów w metalu jest tak mało na wystawie, obok bowiem powyższego znajdujemy zaledwo jeszcze dwa inne, pochodzące z pracowni bronzowniczo-artystycznej p. Jana Kryńskiego. Są to lichtarz i świecznik, wykonane z bronzu w stylu gotyckim. Wykonanie czyste, rysunek stylowy, logiczny, zalecają wysoko te przedmioty kościelnego użytku.

Mimo to jednak mamy pretensję do p. Kryńskiego za to, że tak skąpo obesłał wystawę. Zdolny ten artysta-rzeźbiarz, niezawodnie najlepiej w Warszawie rozumie sztukę stosowaną i uprawia ją sam bardzo szczęśliwie, czego dowiódł w licznych przedmiotach wychodzących z jego zakładu lub innych, do których dawniej sporządzał modele. Dobre są świecznik i lichtarz, ale one jeszcze nie reprezentują tego bogactwa, jakiego dostarczają wyroby artystycznego bronzownictwa.

Kilka rysunków i szkiców z zakresu bronzownictwa uzupełnia kolekcję przedmiotów p. Kryńskiego. Są tu piękne rzeczy, jak np. ów ornament z Krakusem i smokiem, ale znajdują się i zaniedbane, że wspomnimy szkic romańskiego nagrobka. Projekt monstrancji tak w kombinacji motywów gotyckich, jak i w konsekwencjach konstrukcyjnych, nie wytrzymuje krytyki. Widać w nim przymus, brak polotu fantazji twórczej.

Ale gdzie więcej wzorów rysunkowych z zakresu sztuki stosowanej?

J. K. Martynowski.

Z wystawy nasion.

V.

Dziś pozwolimy sobie zrobić wyjątek z przyjętego porządku sprawozdań, ażeby, korzystając z toczących się właśnie obrad chmielarskich, poświęcić osobny artykuł grupie chmielu na wystawie.

Zastrzegamy się też, iż w poniższych uwagach nie rościmy bynajmniej pretensji do bezwzględnego wyroku, lecz raczej unikając podsycanej współzawodnictwem drażliwości i oczekując decyzji *jury*, streszczamy tu opinje ludzi fachowych i zupełnie bezstronnych.

Zastrzeżenie takie czynimy dlatego, iż tegoroczna wystawa nasion w Muzeum przekonywa nas dowodnie o fałszywych drogach, na jakie weszło początkujące dopiero chmielarstwo krajowe, o grubej nieznajomości przedmiotu ze strony plantatorów i—niestety, tak jest w istocie — o ignorancji w rzeczach technicznych ze strony piwowarów.

To, co widzimy dziś na wystawie, przekonywa nas dalej, że kraj nasz całkiem innemi poszedł szlakami w produkcji chmielu, niż Galicja. Chmiel gali-

---

ciele więksi dużo wydając i nic nie robiąc—ssą tylko ziemię i nawet nie cechują się zbyt wielkiem przywiązaniem do niej.

Chłop co innego. Ten nie dba o rentę gruntową, ale o to tylko, ażeby opłacała mu się jego własna praca. Kocha zaś ziemię nietylko jak swoją karmicielkę i opiekunkę, ale jeszcze jako dzieło, w które składa swoje siły i życie.

Pamiętasz, drogi Ottonie, tę grządkę fijołków w Warcynie, którąśmy obaj własnoręcznie skopali, zasiali i podlewali?... Pamiętasz tę piękną noc majową, kiedy, oparty na mojem ramieniu, utkwiwszy w blady księżyc łzą zaszłe oko, lubując się wonią fijołków, westchnąłeś:

— O jakże mi drogą jest ta grządka, którąm własnemi rękami uprawił!...

— Może weźmiesz moją połowę tej grządki za pół gorzelni w Lauenburgu?...—szepnąłem.

— Nie głupim!—odparłeś szorstko i odtąd począłeś nazywać mnie interesownym, choć ja tylko—dla próby podsunąłem ci myśl wymiany.

Wówczas (mamże ci odkryć?) naprawdę nie oddałbym, nawet za całą gorzelnię w Lauenburgu, tej szczypty ziemi, którą oblałem *moim* potem, w twojem towarzystwie, nie wiedząc, niestety! że w kilka lat później djabli wezmą i fijołki i dziesięć tysięcy marek pensji, którąm miał przy twoim boku...

Ale dosyć wspomnień... Otóż chłop, uprawiając ziemię, ma to samo uczucie dla swych zagonów, co my dla *naszej* grządki. Jest do nich przywiązany, podczas gdy większy właściciel dba tylko o dochody.

Wobec tych wysokich pobudek: ruchu w państwie, tresury landratów i przemiany gospodarstw, jakże drobne miejsce zajmuje cel — germanizacji poznańskiego! Ty, lepiej niż inni wiesz Ottonie, że gdyby ktoś do polskiego grochu wsypał niemieckiej fasoli, to przecież grochu na fasolę nie zmieni. Zawsze będzie miał groch i fasolę, a co gorsza taką fasolę, która wyrodziwszy się na nowym gruncie i w odmiennym klimacie, może kiedyś stanąć własnemu siewcy kością w gardle...

Odebrać ziemię polakom, przesypać ich poczciwemi szwabami — wszystko to w naszej mocy. Ale stworzyć Szwabji z Poznańskiego — niepodobna. Owszem, same przywileje, jakiemi obdarzymy w tej prowincji niemców, już zrobią ich nie—niemcami. Stare to przysłowie, że: gdy z przyjaciela chcesz mieć wroga, wyświadcz mu łaskę. Ty wiesz o tem, Ottonie, boś niejednemu był przyjacielem i doznałeś jego grzeczności! Zawiedli się, no — ale któż im winien?

3) Pytasz: co sądzę o zamysłach poznańczyków—opierania się naszej kolonizacji? Mówisz, że mają zamiar utworzyć bank z kapitałem trzech miljonów marek w celu ratowania ziemi?...

Pomijam kwestję administracji podobnego banku; niedawna bowiem historja upadku Tellusa uspakaja nas pod tym względem. Ale są tu inne jeszcze punkta.

Naprzód zdaje mi się, że poznańczycy, zgodnie z wielkopańskiemi sympatjami i tradycjami, myśleć będą przedewszystkiem o ratowaniu — właścicieli i własności większej. To—woda na twój młyn, wiesz bowiem, że dla celów germanizacyjnych taka forma własności służyła nam najlepiej.

Za Fryderyka Wielkiego dawaliśmy szlachcicom tytuły dworskie. Zjeżdżali więc do Berlina, zaćmiewali nas swoją wystawą i, po roku, wychodzili z kijkiem. Wystawa rodziła długi, za długi sprzedawało się majątek, a kupował go... nasz...

Później daliśmy im tani kredyt hypoteczny. Korzystali z niego obficie, wszystko, aby podtrzymać honor domu. Skutek zaś ten co wyżej.

Ponieważ tradycja „honoru domu” żyje między nimi po dziś dzień, więc znowu zadłużyli się, a ty—umiejętnie skorzystałeś z okazji. Jedyna zaś nauka, jaką polacy ztąd wynieśli jest ta, że dziś — wymyślają sprzedającym majątki. Tymczasem obecna sprzedaż jest tylko wynikiem „cnót”, które przed laty chwalono: Bądź hojnym, podtrzymuj honor domu...

Inna rzecz, gdyby chcieli sprzedawać ziemię chłopom, jak o tem napomykają niektórzy. Chłop polski utrzyma się na roli, ba! może wysadzić z niej naszego. Zanim jednak bank poznański zrobi ten wynalazek, zanim obudzi do siebie ufność chłopów, zanim znajdzie działających w tym kierunku agitatorów i organizatorów, nasza komisja — już ukończy czynności...

Zresztą, według zasad rozsądku, gdy ktoś ma co do sprzedania, winien najpierwej myśleć o kupcu, kupiec zaś sam troszczyć się o pieniądze. Tymczasem bank ma dostarczać pieniędzy, ale komu... jeżeli nabywców zagrożonej ziemi wcale nie widać? My wprawdzie w tem samem jesteśmy położeniu, ale my chcemy robić prezenta, a na to zawsze znajdą się amatorzy.

4) Pytasz dalej, kochany Ottonie, czy pod wpływem lekcyj, jakie polacy otrzymują od nas i nie od nas, nie zmieniają się ich usposobienia? Czy nie uczą się poważniej patrzeć na świat i—myśleć?

Tego nie widzę. Prawda, że nam grożą bankiem poznańskim, a w najgorszym razie kolonizacją polskich chłopów, ależ to nie jest dowód ani troskliwości o ziemię, ani o lud, ale najnaturalniejsza, mechaniczna reakcja przeciw twoim rozporządzeniom.

Gdyby zapał do ratowania ziemi i ludu (bo cóż znaczy ziemia bez ludu?) był między nimi szczery, objawiłby się przedewszystkiem w Galicji, gdzie i chłopi są naprawdę zagrożeni wywłaszczeniem i zgubą.

Myślisz jednak, Ottonie, że oni tam zajmują się ludem? Wcale nie. Największą zaś ich troską, o ile widzę z gazet, jest — ustąpienie hr. Badeniego z urzędu starosty i—sprawa pomnika Mickiewicza.

„W mieście, w powiecie, w okolicy, a nawet w kraju—woła pewien dziennik—wielka większość ubolewa nad tym faktem”. „Żal po stracie hr. Badeniego i słuszne, a bardzo poważne ocenianie jej znaczenia, jest tu ogólne i nie może być innem; jedynie źli i głupi mogliby straty tej nie odczuwać..”

Trzysta wierszy napisano w tym tonie, nie podając ani jednego faktu: z jakiej racji strata hrabiego jest tak ciężką? Co on robił i zrobił? W *trzystu* wierszach, drogi Ottonie, ja mógłbym streścić cały twój żywot, ukazać światu nadzwyczajnego człowieka od chwili, gdy w piwiarni na łbach uniwersyteckich kolegów próbował wytrzymałości kufli, aż do anti-polskich rozporządzeń i maskarady bułgarskiej. Ale galicyjski panegirysta na tej przestrzeni tyle tylko powiedział o zasługach męża, którego dy-

cyjski długie lata był lekceważony, w handlu szedł bez własnej firmy, lecz jako domieszka do chmielu czeskiego, jako gatunek najpośledniejszy. Wołano wówczas, że się czyni krzywda chmielnikom galicyjskim, protestowano, interpelowano itp., ale bezskutecznie. Dopiero dwie wystawy międzynarodowe, a zwłaszcza wystawa londyńska, na których chmiel rohatyński z Galicji pozyskał dwukrotnie złoty medal, zaalarmowały targ w Pradze czeskiej i otworzyły przed chmielem galicyjskim europejskie rynki zbytu.

U nas powszechnie mniemano, że podobny los czeka i chmiel tutejszy, że obecnie jesteśmy w fazie owej krzywdy handlowej, która dziać się przestanie, skoro tylko nadarzy się sposobność szerszego popisu produkcji, skoro tylko produkcja zdoła sobie wywalczyć przewagę nad handlem.

Otóż te nadzieje wystawa muzealna zawodzi...

Nie przeczymy, iż są u nas plantacje, mogące ze swym produktem iść śmiało na pierwszorzędne targowiska chmielu, nie możemy jednak tego powiedzieć o ogóle producentów, co jest tem ważniejsze na przyszłość, iż na ten ogół składają się przeważnie chmielarnie nowe, od roku, 2-ch, najwyżej 3-ch lat pozakładane.

Pierwszy więc wniosek, do jakiego wystawa bezpośrednio prowadzi, wskazuje potrzebę bardziej fachowego, specjalnego traktowania uprawy, gdyż chmiel, tak jak dziś stanowiący uboczną gałęź gospodarstwa rolnego, pozostawiony na drugim planie, nigdy nie wytrzyma porównania z hodowlą racjonalną przez fachowców prowadzoną.

W tem miejscu godzi się zwrócić uwagę na jednę charakterystyczną okoliczność. Tak na wystawie, jak i na konferencji wciąż dają się słyszeć pochwały dla chmielu siarkowanego. Nie dziwilibyśmy się temu, gdyby one pochodziły od plantatorów, lecz podzielają je i właściciele browarów, co właśnie naprowadza nas na myśl, że i w tej sferze kompetencja pozostawia wiele do życzenia.

Nie wdając się w długie wywody, które w dzienniku byłyby nie na miejscu, powiemy tylko, że różnica pomiędzy chmielem siarkowanym i niesiarkowanym jest taka sama, jak np. różnica pomiędzy koniem naturalnym, a koniem o farbowanych kopytach, ogonie lub grzywie...

Więcej nawet. W zakresie czysto produkcji, chmiel siarkowany przestaje być *naturalnym* wytworem plantacji, przestaje być rzeczą rolnictwa, a staje się fabrykatem, przedmiotem przemysłu. Z tej też zasady na wszystkich wystawach zagranicznych *chmiel siarkowany nie jest dopuszczany do konkursu.*

O tem jednak większość naszych plantatorów zdaje się nie wiedzieć, skoro nawet tak poważne gospodarstwo chmielowe, jak plantacje bobrujskie dra Strzałki—których produkt wprowadził niedawno na nasz rynek, jeśli nas pamięć co do nazwiska nie myli, ajent tamtejszy p. Witold Stankiewicz—również popisują się tem zafarbowaniem „ogonów końskich".

Najpiękniejsze okazy nadesłali na wystawę pp. Adam Ostrowski z Grochowa, w pow. kutnowskim, i Jan Kleniewski z Kluczkowic, w pow. nowo-aleksandryjskim, których chmiel nie powstydziłby się konkursu międzynarodowego i ratuje opinję o chmielu naszym na wystawie. Chmielarnia kluczkowicka zresztą znana już jest dobrze w tutejszym świecie handlowym, grochowska zaś występuje po raz pierszy, co tem bardziej powiększa jej zasługę. Ale też zostaje ona pod kierunkiem tak wytrawnego fachowca, jak znany instruktor chmielarski p. Ignacy Gruszecki, którego dłoniom zawdzięczamy rozpowszechnienie chmielu w prowincjach zachodnich i południowych Cesarstwa.

Na wyróżnienie zasługiwałoby jeszcze kilku plantatorów, wstrzymujemy się jednak z ich wymienieniem do chwili zapadnięcia wyroku komisji sędziów. Wówczas też będziemy mogli swobodnie roztrząsać i wystawione okazy i kwestje plantowania chmielu dotyczące, nad któremi zastanawia się teraz delegacja Towarzystwa przemysłu i handlu. W powyższem chcieliśmy głównie zaznaczyć, iż w dzisiejszym stanie chmielarstwo nasze niedomaga na brak sił fachowych, bez których nie może być mowy o ustaleniu produkcji, wytworzeniu handlu wewnętrznego, a tembardziej o... ocleniu chmielu zagranicznego.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Warsz. dniew.* pisze: „Z powodu wykrytego niezadawalniającego biegu sprawy nauki w kolonji poprawczej Studzieniec i odezwy w tym przedmiocie kuratora okręgu naukowego warszawskiego, ministerjum spraw wewnętrznych po porozumieniu się z ministerjum oświecenia uznało za konieczne: 1) zaprowadzić w szkołach rzeczonej kolonji wykład wszystkich przedmiotów w języku rosyjskim, z wyjątkiem jedynie nauki religji i języka polskiego i 2) postawić jako konieczny warunek, aby pomocnik dyrektora szkół w kolonji i nauczyciele mianowani byli na te posady nie inaczej, jak po uprzedniem porozumieniu się ze zwierzchnością okręgu naukowego warszawskiego. W tych dniach, jak się dowiadujemy, wydane zostało rozporządzenie dotyczące wprowadzenia rzeczonych poleceń."

= W *Warszawskim Dniewniku* czytamy: „W handlu win Mędrzeckiego, przy ulicy Trębackiej, na ścianie wisi nadzwyczaj oryginalne ogłoszenie, mimowoli zwracające na siebie uwagę. Ogłoszenie to wydrukowane na czerwonem tle wielkiemi literami, głosi: *Księgarnia katolicka Wojciecha Cithurusa, Krakowskie Przedmieście nr. 60, obok seminarjum Metropolitalnego w Warszawie.* Jakkolwiek niedorzecznem jest to ogłoszenie, można się jednak jeszcze domyśleć, że jest w niem mowa o sprzedaży książek treści religijnej wyznania rzymsko-katolickiego; ale pytamy się, ja'kiem prawem jest ono wydrukowane wyłącznie w polskim języku? Wiadomo wszystkim, że na wszystkich szyldach i ogłoszeniach wywieszanych na ścianach, powinien się znajdować przekład rosyjski. Wyjątek stanowią tylko ogłoszenia o śmierci, zwane tu *klepsydrami*, które mogą być drukowane w samym tylko języku polskim."

= Istniejąca w Warszawie prywatna szkoła dwuklasowa T. Dowgirda, przysposabiająca ochotników do wojska i do szkół junkierskich, przekształconą została na czteroklasową, odpowiadającą kursowi klas trzeciej, czwartej, piątej i szóstej gimnazjów męskich. Po ukończeniu tej szkoły i złożeniu egzaminów, młodzieńcy będą mogli wstępować do szkół junkierskich. Zapisy do tej szkoły rozpoczynają się jutro i trwać będą do d. 13-go listopada.

= We wtorek dnia 19-go b. m. odbędzie się miesięczne posiedzenie członków zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

= Trzy licytacje, o których donosiliśmy we wczorajszym numerze wieczornym, odbędą się w magistracie nie dziś, lecz jutro w godzinach południowych.

= Za przystanią Towarzystwa wioślarskiego, która już przeprowadzoną została na zimowe leże, do łachy wiślanej zaczęto przeprowadzać łazienki letnie.

= Ks. Wacław Gizaczyński, dotychczasowy wikarjusz parafji Praga, przeniesiony został na administratora parafji Mszczonów.

= JE. ks. arcybiskup warszawski wyświęcił na djakonów Teofila Osińskiego, Antoniego Szlagowskiego i Władysława Truszkowskiego, wychowańców tutejszego seminarjum, zaś Antoni Szaniawski otrzymał święcenia kapłańskie.

= Ze sztuki.

* Wyszła z druku, jako odbitka ze *Słowa*, cenna rozprawa dra Jana Banzemera p. n. „Obraz przemysłu w kraju naszym".

Jest to już druga w tym rodzaju praca szanownego

---

m się cały kraj opłakuje, że: „dom jego w Krakowie był użytecznem i zarazem miłem centrum" i że „dla Krakowa zniknięcie tego użytecznego i miłego zarazem centrum jest—klęską..."

Licytacje chłopskich sadyb wobec tej „klęski" schodzą do rzędu drobiazgów, któremi nie warto się zajmować. Tak zaś myśląca społeczność czy może nas niepokoić?

Drugiem zaprzątnięciem Galicji jest pomnik dla Mickiewicza. Zaprojektowano go przed kilkoma laty, zebrano 100,000 reńskich, lecz nie zdano sobie sprawy: czem jest pomnik i na co on im mianowicie w tych czasach potrzebny?

Nie pamiętam już nawet, ile było konkursów na ów pomnik, ile nieudolnych pomysłów, tudzież protestów i contr-protestów. W końcu zdyskredytowany komitet postanowił wycofać się z interesu i całą sprawę oddać w ręce marszałka sejmu, Zyblikiewicza.

„Tak, panowie—zawołał jeden z mówców—nie waham się powiedzieć, że jak w wielu ludzkich sprawach, tak i w tej nadeszła chwila, w której potrzeba dyktatury..."

No i zgromadzenie uwierzyło, że dyktatura ocali sprawę, to jest, że załatwi dwa punkta:

Stworzy w Polsce genjalnego rzeźbiarza, który potrafi zrobić pomnik w wielkim stylu—i—

Zmusi tego nieznanego genjusza do natchnień na dany temat.

Dla nas jednak, patrzących z boku, dyktatura ma tylko ten sens, że: galicjanie, zebrawszy 100,000 guldenów pod hasłem największego polskiego poety, chcą za wszelką cenę... wydać 100,000 guldenów. I to w chwili, kiedy według ich własnych zapewnień, trzeba „ratować ziemię i lud".

Bardzo cenię polaków, gdyż w razie zniknięcia ich z globu ziemskiego, wielu zacnych landratów znalazłoby się bez chleba. Lękam się więc, że społeczeństwo to dobrowolnie leci w przepaść i że ty nawet, drogi Ottonie, dla ratowania ich musisz chyba utworzyć nową brygadę żandarmerji.

Reichsfeind! nieprzyjaciel państwa! wielkie to słowo. Cóż jednak będziemy robili, jeżeli nam tych *reichsfeindów* zabraknie, jeszcze w dodatku—takich nieszkodliwych, a raczej szkodliwych tylko dla siebie?

Jak dalece polacy zerwali z życiem realnem, jak nie widzą tego co ich otacza, jak tworzą sobie sztuczne cele, dowodzi fakt, że np. w Warszawie kobiety „sawantki" nabierają gustu do łaciny i greczyzny.

Czy w ekonomji Arystotelesa spodziewają się znaleźć lekarstwo na trapiące ich kłopoty? czy z dzieł Euklidesa i Pappusa chcą uczyć się podstaw wiedzy ścisłej? czy w mowach Cycerona chcą znaleźć argumenta przeciw domorosłym Katylinom? czy Cezar ma obznajmić ich z historją?... nie domyślam się. Dosyć, że dla swoich niezajętych umysłów wynaleźli nową zabawkę w formie łaciny i greki.

W jaki jednak sposób literatura starożytna ułatwi im pracę naprzykład—nad nowożytną i dokuczliwą kwestją proletarjatu. Że czują jej ciężar, dowodzi choćby paradoksalny projekt „towarzystwa przeciwżebraczego", które — „nie zajmując się wcale ubogimi i potrzebującymi pracy", miało zajmować się „usuwaniem żebraniny".

Lata całe radzono nad ustawą tego filantropijnego marzenia, które w dotkliwy sposób „skrytykowała" policja — usuwając żebraków z ulic, w ciągu jednego dnia. Znaczy, że władza ta najdoskonalej może walczyć z *formą* nędzy, ale — czy podoła jej *treści?* Czy wykarmi głodnych starców i kaleki, czy da pracę choćby cząstce poszukujących jej?

Te zadania powinnoby podjąć społeczeństwo i pomyśleć o domach przytułku, szpitalach, salach pracy itd. Tymczasem społeczeństwo z góry umywa od tego ręce, a natomiast okazuje chęć do uganiania się za żebrakami z profesji!

Jeszcze smutniejszym proletarjatem są przestępcy uwolnieni z więzień i osiedlani w miasteczkach prowincjonalnych: Grójcu, Grodzisku, Skierniewicach. Ludzie ci, pozbawieni możności zarobku, albo cierpią straszną nędzę, błagając od czasu do czasu o ratunek, albo—nanowo biorą się do kradzieży.

Któryż autor łaciński lub grecki nauczy społeczeństwo, że tymi ludźmi, uwolnionymi przestępcami, trzeba się nareszcie zaopiekować i wynajdywać im choćby najtwardszą pracę? Jest to społeczny obowiązek; policja bowiem ściśle dozorując ich i nieustannie wysyłając z Warszawy, spełnia już wszystko co do niej należy, a mimo to — niezapobiegnie klęsce.

A przecież polacy są litościwi, nawet dla zwierząt. Mając już Towarzystwo opieki nad zwierzętami domowemi, zaprojektowawszy już dobroczynną „kamerę asfikcyjną" dla duszenia w niej łapanych na ulicy psów, chcą jeszcze posiadać „Towarzystwo opieki nad zwierzętami dzikiemi", jak złośliwi mówią, w celu, ażeby nie zabrakło materjału do polowań.

Ekonomiczną zaś wartość owej „zwierzyny" i polowań dosyć trafnie scharakteryzował pewien pachciarz, mówiąc:

— Jaśnie pan szada na kunia za 500 rubli, bierze charta za 100 rubli i—łapie z tem zająca, co un jest wart—pół rubla. Jak sze tu dziwić, że na jaśnie pana poluje znowu sekwestrator?

Widzisz więc, drogi Ottonie, że starość nie przytępiła mi zmysłów, skoro dowiodłem ci, iż polacy nie są bynajmniej groźnym nieprzyjacielem. Sam zresztą wiesz o tem, luby figlarzu, urządzając na nich nagankę, której naprzykład przeciw żydom urządzićbyś nie śmiał. Oni już są siłą, nawet dla ciebie!

Radzę jednak i względem polaków zachować rozsądną ostrożność; zaczynają bowiem występować wśród nich całkiem nowe objawy. Co powiesz, Ottonie, jeżeli doniosę ci, że z wielkim zapałem biorą się do... do logiki!... Oni, którzy dotychczas wierzyli tylko w swoje szczęście, poezję i lepsze czasy!...

Symptomem nowego zwrotu jest ukazywanie się książek w tym kierunku. Mają już przekład „Logiki" Bain'a, w nawiasie mówiąc najlepszy ze wszystkich, streszczenie Milla, a dalej Logikę Liarda i Jevonsa. Co to jest?... Czyby oni na serjo mieli pomyśleć o logice stosowanej w życiu?...

W takim razie przysporzyliby nam dużo kłopotu."

Na tem kończą się wyjątki z wysoce nieprzyzwoitego memorjału Lothara. Co o tem myśli Otton?... Może dowiemy się z czasem.

Bolesław Prus

autora, obrobiona według najnowszych źródeł urzędowych, z poddaniem ich krytyce, opartej na wiadomościach zaczerpniętych ze sfer kompetentnych, oraz na deklaracjach i okazach z wystawy przemysłowej zeszłorocznej.

= Z teatru i muzyki.

* P. Myszuga po powrocie z urlopu wystąpił wczoraj po raz pierwszy w „Strasznym dworze" Moniuszki.

Wybrawszy na powitalny występ jednę z najlepszych partyj w swoim repertuarze, artysta mógł być pewnym sympatycznego przyjęcia, które szczególniej po arji z kurantem najgoręcej wyraziło się grzmotem oklasków.

P. Myszuga był wczoraj jedynym niestety ożywczym duchem opery, która szła jakoś dziwnie ospale i bez energji.

Stało się to zapewne z powodu niedyspozycji prawie wszystkich współśpiewających, a może też i dlatego, że w ogóle arcydzieło Moniuszki wymaga pewnych zmian i odświeżenia w obsadzie, o których w czasie właściwym obszerniej może pomówimy.

= Narady piwowarów.

Faktem jest, że pomimo dość znacznego cła, kosztów transportu, wreszcie wysokiego kursu walut zagranicznych, import piwa do Warszawy w ostatnich czasach znacznie się zwiększył.

Jest to piwo przeważnie austrjackie, a po części bawarskie (z Norymbergi), angielskie bowiem z powodu nader wysokiej ceny nie stanowi żadnej konkurencji.

Chociaż importowane piwa zagraniczne nie przyczyniają się do ograniczenia produkcji naszych browarów, w każdym razie ujemnie wpłynęły na konsumcję piw krajowych droższych.

Celem więc zapobieżenia temu importowi, właściciele browarów mają odbyć narady, których przedmiotem będzie: ulepszenie fabrykacji piwa zbytkowniejszego, na wzór pilzeńskiego i norymberskiego, oraz wyjednanie podwyżki cła wwozowego od piwa, które przychodzi z zagranicy.

= Kolej elektryczna.

Od dwóch lat inżenier i przedsiębiorca wiedeński, p. Wegner, czynił rozmaite starania, aby zawiązać w Warszawie spółkę, którąby zajęła się budową kolei elektrycznej za miastem.

Początkowo p. Wegner, który na miejscu przedsiębrał odpowiednie studja, zamierzał zbudować kolej tylko od rogatek belwederskich do t. zw. „Promenady".

Byłaby to jednak zabawka, a nie środek komunikacyjny, więc prędko mogłaby się sprzykrzyć.

Stanęło więc na projekcie zbudowania kolei elektrycznej do Wilanowa.

Zamiar ten wymaga jednak poważnego kapitału, przedewszystkiem bowiem potrzeba uregulować drogę prowadzącą w tym kierunku, czyli tak zwany trakt królewski.

Kiedy p. Wegner, bawiąc w Warszawie w miesiącu czerwcu r. 1885-go, przedstawiał swój projekt kilku kapitalistom tutejszym, wszędzie napotykał trudności i niewiarę w powodzenie przedsiębiorstwa.

Dlaczego p. Wegner nie utworzył konsorcjum z kapitalistów zagranicznych, jak to zamierzał uczynić, nie jest nam wiadomem, chociaż w swoim czasie sprzeciwialiśmy się temu projektowi, z uwagi, że już dość chyba znajduje się w kraju naszym przedsiębiorstw, z których cudzoziemcy ciągną korzyści.

Obecnie w sprawie kolei elektrycznej dochodzi nas nowa wiadomość za pośrednictwem p. Eugenjusza Stefańskiego, inżeniera, również w Wiedniu mieszkającego.

Oto p. Wegner, nie zaniechawszy pierwotnego projektu, zwraca się z nim do Towarzystwa belgijskiego tramwajów, chcąc z niem na współkę zbudować kolej elektryczną do Wilanowa.

Bliższe szczegóły traktowania zamierzonego przedsiębiorstwa nie są nam w tej chwili wiadome, a p. Stefański, zainteresowany w powyższej sprawie, jako pomocnik p. Wegnera w biurze elektrycznem w Wiedniu, nie omieszka nam zapewne we właściwej porze udzielić bardziej dokładnych wiadomości.

= Z lichwy.

W tych dniach zakończył żywot znany powszechnie „przyjaciel ludzkości", wypożyczający na pewną ewikcję po 5%, a na mniej pewną np. na książki emerytalne z dłuższym zwłaszcza terminem na 8% do 10% miesięcznie.

Zmarł on w sile wieku, liczył bowiem w chwili zgonu 47 lat, a więc działalność lichwiarska nie trwała dłużej nad 20-letni okres, poprzednio bowiem usłużny kapitalista trudnił się handlem smoły.

Operacje ex-smolarza musiały jednak być rozległe i niezwykle korzystne, kiedy masa spadkowa przedstawia kolosalną fortunę.

Majątek ten składa się z trzech nieruchomości, dóbr 80-cio włókowych nad Wartą, oraz 160,000 rs. kapitału w połowie uwięzionego w rewersach, wekslach i t. p., a w drugiej połowie u rozmaitych bankierów na otwarty kredyt złożonego.

Wykaz dłużników na większe i mniejsze sumy, sporządzony przez radę familijną nad pozostałemi dziećmi ustanowioną, przedstawia 586 osób.

= Znowu „złota rączka".

Zuchwała złodziejka Zofja Blunsztejnowa v. „złota rączka", sprawia organom bezpieczeństwa publicznego niemało kłopotu.

Po zuchwałej ucieczce z nadzorcą więzienia Michajłowem w Smoleńsku, została wraz z swoim towarzyszem ujętą w Niżnym Nowgorodzie, lecz na trzeci czy też czwarty dzień zdołała z więzienia pilnie strzeżonego wydostać się na wolność.

Telegramy alarmujące o tej piątej czy szóstej z rzędu ucieczce zuchwałej złodziejki rozesłano na wszystkie strony, a z pewnych poszlak zachodziło podejrzenie, iż Blunsztejnowa skierowała się ku Warszawie.

Tymczasemm „złota rączka" po ucieczce ukryła się w mieście, nie przedsiębiorąc dalszej podróży, dopókiby pierwsze zwykle gorączkowe śledztwo nie przeszło.

Po tygodniu ukrycia, złodziejka w męskiem przebraniu, z przyprawnym zarostem, którego jej dostarczył jakiś rozkochany fryzjerczyk, udała się na dworzec kolejowy.

Niktby jej nie poznał, gdyby nie szczęśliwy traf odpadnięcia źle przyprawionej brody.

Wypadek ten, zdarzony w sali pasażerskiej, w obecności kilkunastu osób, musiał zwrócić powszechną uwagę na zagadkowego młodzieńca i gdy ten chciał się wydostać na peron, został przytrzymany przez żandarma.

Zdemaskowaną Blunsztejnową z tryumfem odprowadzono do więzienia.

Dla zapobieżenia wszelkiej możliwości ucieczki, przedsięwzięto takie środki bacznego nadzoru, iż zuchwała złodziejka musiałaby teraz posiadać dar uczynienia się niewidzialną, aby się na wolność wydostać.

= Walka ze złodziejami.

Jak już wspominaliśmy, olbrzymia kradzież na 100,000 rs. spełniona u Dawida Welta na Nalewkach, została w dniu wczorajszym wykryta, a złodzieje przedtem ujęci.

Wykrycie tej kradzieży niezwykle zuchwałej i skomplikowanej, posłużyło zarazem do ujęcia całej szajki złodziejskiej, która miała urządzoną kryjówkę na Solcu.

Jeden z uczestników kradzieży u Welta, spełnionej we wtorek rano, Gelman Didja, został w parę godzin później przytrzymany.

Przy badaniu oświadczył stanowczo, iż nikogo wskazać nie myśli i w uporze tym trwał do końca.

Poszlaki więc zebrane na razie, nie dawały prawie żadnego materjału do rozwinięcia śledztwa.

Dopiero, gdy aresztowano Itę Didjową, żonę uwięzionego złodzieja, można było z jej zeznań otrzymać pewne pożądane szczegóły.

Przez trzy noce z rzędu w różnych punktach miasta i przedmieść, czyniono gorliwie poszukiwania i obławy.

Aresztowano chwilowo wiele podejrzanych indywiduów, lecz bez skutku.

Nocy wczorajszej sześciu ajentów wydziału śledczego udało się na Solec, gdzie według pewnej wskazówki miała się znajdować nora złodziejska.

Nie wiedziano jednak dokładnie domu i dopiero po upływie paru godzin, pod nr. 41-ym dowiedziano się o mieszkaniu Naftala Markusa, zwanego w kole złodziejskiem „Herkulesem", z powodu zdumiewająco olbrzymiej siły.

Ów Markus, krewny ujętego Didji, pozostawał z nim w ostatnich czasach w stosunkach zażyłości i dlatego podejrzenie było uzasadnionem.

Ajenci wszedłszy na piętro, usłyszeli za drzwiami gwar pomieszanych głosów.

Natrafiono właśnie na ucztę kilkunastu złodziei biesiadujących w szczupłej, dusznej izbie.

Biesiadnicy, pomimo ostrożności ajentów, usłyszeli szmer za dzwiami.

Dalsze więc ukrywanie się było zbytecznem.

Kiedy sześciu odważnych ludzi weszło do wnętrza, powitano ich gradem butelek i talerzy.

Jeden z ajentów cofnął się po pomoc i dzięki telefonowi z pobliskiej fabryki Lilpopa i Raua, sprowadził posiłki.

Zanim te jednak nadciągnęły, ajenci byli w krytycznem położeniu nierównej walki, zwłaszcza, że z oblegających stali się oblężonymi.

Złodzieje przez okno wezwali towarzyszów z sąsiednich domów (w tej dzielnicy zamieszkuje pełno podejrzanych figur) i ci w liczbie około 100 osób, wyłącznie żydów, zgromadzili się w posesji pod nr. 41.

Dopiero widok uzbrojonych policjantów rozpędził cały ten tłum.

Ajenci ponieśli bolesne obrażenia, a dwóch z nich: Dąbrowskiego i Wiekrowskiego, ciężko pobitych i poranionych odwieziono bezzwłocznie do szpitala.

Złodzieje przecież w liczbie kilkunastu zostali ujęci.

W szajce tej znajdowali się sprawcy kradzieży u Welta a mianowicie: Markus Frodis i Rundob.

Z zeznań ich okazało się, że portfel z wekslami był wrzucony do kanału w pobliżu Cytadeli i przywalony kamieniami.

Po długich poszukiwaniach portfel znaleziono.

Weksle do połowy są rozmoczone, lecz prawie wszystkie ocalały.

Nadto w talmudzie Markusa, między kartkami, znaleziono część gotowizny, a reszta gdzieindziej została wykrytą.

Dzięki wykryciu nory złodziejskiej na Solcu udaremniono kradzieże, jakie zapewne były planowane, gdyż ujęci złodzieje, jak się można domyślać, tworzyli zorganizowaną szajkę.

Dalsze śledztwo wciąż się prowadzi.

= Kradzieże.

W restauracji pod nrem 44-ym na Krakowskiem-Przedmieściu, p. A. Żochowskiemu wyciągnięto portmonetkę ze 120-tu rublami.—Na Nowolipiu pod nrem 11-ym, w mieszkaniu K. Keltera, została spełnioną kradzież rozmaitych przedmiotów na sumę 150 rs. — Na Chmielnej pod nrem 68-ym L. Bogdanowskiej skradziono klejnoty i garderobę wartości 200 rs.

= Dzieciobójstwo.

W dniu wczorajszym w ustępie domu pod nrem 7-ym na rogu Nowolipek i Karmelickiej znaleziono zwłoki kilkomiesięcznego dziecka płci męskiej, z wyraźnemi śladami gwałtownej śmierci.

Zwłoki zostały zabezpieczone celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym na Barakowskiej Tomasz Oskierski rąbiąc drzewo, przez własną nieostrożność odciął sobie trzy palce u lewej ręki.

Na Dzikiej Karol Belka został przygnieciony paką z towarem przy wnoszeniu jej na schody i uległ ciężkiemu zgnieceniu klatki piersiowej.

= Objęcie probostwa.

Do Mińska przybył już nowo mianowany proboszcz ks. Hrynkiewicz i objął zarząd kościoła pokatedralnego.

Ostatnio zajmował on posadę proboszcza w Darewie, w powiecie słuckim.

= Otwarcie szkoły.

W Ostrowcu, w pow. opatowskim, z d. 1-ym b. m. została otwartą pensja żeńska dwuklasowa, pod kierownictwem p. Płoszyńskiej.

Na początek zapisało się 12 uczennic.

= Na cel dobroczynny.

Towarzystwo dobroczynności w Mińsku, w celu zwiększenia swoich funduszów, postanowiło urządzić koncert amatorski, po którym nastąpi zabawa tańcująca.

Ze względu na cel dobroczynny, zabawa ma zapewnione powodzenie.

= Obserwatorjum prywatne.

Franciszek Karwacki, obywatel z pod Augustowa, założył obserwatorjum prywatne w domu swoim i w celach naukowych wszedł w stosunki z astronomami w Królewcu.

Pan Karwacki nosi się przytem z myślą założenia stacji meteorologicznej.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Klej stolarski, przyrządzony na zimno.

Klej stolarski, przyrządzony jak poniżej, jest bardzo dogodnym do użytku. Trzyma mocno, najgłówniejszą jednak jego osobliwością jest to, że nie potrzebuje ognia, a będąc zwyczajnym płynnym rostworem, na podobieństwo gumy arabskiej, używa się jak ta ostatnia. Przygotowanie jego jest nadzwyczaj proste, a mianowicie: wziąć kleju stolarskiego w tabliczkach, drobno pokruszonego 35 gramów i kwasu octowego, sprzedawanego w handlu 100 gramów. To i wszystko. Zsypać klej w buteleczkę, zawierającą powyższą ilość kwasu. Zawartość od czasu do czasu mącić, dopóki klej się całkiem nie rozpuści. Skoro tylko przejdzie w całości w formę płynną, można go zaraz wziąć do użytku.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na wpisy dla niezamożnych uczniów. Z. W. rs. 1, Bronisław z Elektoralnej rs. 3, K. rs. 1, M. W. rs. 5, Morchner ze Skierniewic rs. 2, A. J. rs. 2.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Wiktor **Sawicki**, po krótkiej chorobie, zmarł dnia 16-go b. m. Pogrążona w smutku pozostała żona, syn i córki z zięciem zapraszają krewnych i znajomych na wy-

prowadzenie zwłok w dniu 18 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **4-ej** po południu, z kościoła św. Barbary na Koszykach na cmentarz powązkowski. —3562—

† Ś. p. Adam **Baumgarten,** agent handlowy, przeżywszy lat 28, zmarł dnia 13-go października 1886-go roku. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 17-ym października, to jest w niedzielę, o godzinie **1-ej** po południu z kaplicy szpitalnej św. Ducha przy ulicy Elektoralnej, na cmentarz powązkowski. —3558—

† Ś. p. Emil **Kinzel,** kupiec, przeżywszy lat 37, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności. Pogrążone w głębokim smutku: matka, żona i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej, w dniu 17-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej i pół** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski, odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

† Ś. p. Antoś **Hornowski,** syn Józefa i Lucji z Dunikow Borkowskich, zmarł po czterodniowej chorobie dnia 13-go października 1886 r. w Lublinie. 2—3552

— B. p. Edward **Silberman.** b. obywatel, po długich cierpieniach zmarł d. 15 go b. m., przeżywszy lat 73. W ciężkim pogrążeni smutku synowie, synowe i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 17-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu, z domu przy ulicy Granicznej nr. 10 na cmentarz starozakonnych.

† W nadchodzący czwartek, to jest dnia 21-go października r. b., o godzinie **10-ej** zrana w kaplicy na cmentarzu powązkowskim, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Konstantego **Wygonowskiego,** b. obrońcy przysięgłego, poczem nastąpi przeniesienie zwłok z czasowego schronienia w katakumbach do grobu familijnego. Na wspólną modlitwę i smutny obrzęd pozostali bracia zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego. —3555—

† Dnia 19-go października r. b., to jest we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, za spokój duszy ś. p. Marji z Zejdowskich **Popiel** i jej syna Władysława, odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina zaprasza. 2—3556—

† We wtorek, to jest dnia 19-go października r. b. jako w pierwszą rocznicę śmierci ś.p. Wincentego **Stępnowskiego,** odbędzie się w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, o godzinie **9-ej** zrana, wotywa święta za spokój jego duszy, na którą pozostały brat zaprasza życzliwych. —3549—

† Dnia 9-go b. m. po krótkiej chorobie, w Ciechocinku, oddała Bogu ducha ś. p. Tekla z hr. Łubieńskich Aleksandrowa **Okęcka.** Stroskani rodzice, mąż, bracia i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na nabożeństwo w dniu 19-ym b. m. kościele św. Krzyża o godzinie **10-ej** zrana. —3535—

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 16 go października. — *Fremdenblatt* odpiera zarzut *Journal de Saint Pétersbourg*, jakoby źle był poinformowanym o przebiegu wyborów bułgarskich. Organ dworski dowodzi obszernie „na podstawie niezawodnych informacyj", iż rząd bułgarski zachowuje się lojalnie i z godnością, że wybory odbyły się w najzupełniejszym porządku, że Bułgarja okazuje rzetelną chęć porozumienia się z Rosją na godziwych podstawach.

Frankfurt n. M. 16-go października.—Zmarł tu dzisiaj słynny bankier Majer Karol Rotszyld.

Bruksella 16-go października. — Utworzył się tu syndykat dla budowy kolei żelaznych w Kongo. Budowę podejmie towarzystwo belgijskie. Zaciągniętą zostanie pożyczka międzynarodowa. Król prowadzi w tej sprawie osobistą korespondencję z panującymi.

Londyn 16-go października. — Powstańcy w Birmie zapalili miasto Khwetanapa. Przeciw Boshwayowi wysłano posiłki z Ningyan. Wzdłuż granicy północnej zbudował jen. Gordon cztery forty. Powstańcy zburzyli cały okrąg Tsagain i miasto Szeinmgaoo. Wogóle powstanie wzrasta, a wojsko upada ze znużenia i chorób.

Kopenhaga 16-go października. — Rząd domaga się kredytu sześciu miljonów koron na fortyfikacje i sprawienie karabinów magazynowych, a $3^1/_2$ milj. na cele marynarki wojennej. Powstanie ztąd przeszło ośmiomiljonowy deficyt w budżecie na rok 1887-my.

Konstantynopol 16-go października — W kołach W. Porty utrzymują, że niepowodzenie misji br. Kaulbarsa nie wywoła okupacji rosyjskiej w Bułgarji. Rosja zajmie postawę wyczekującą. Konsulowie jej w Bułgarji otrzymali wskazówki, aby unikali drażliwych zajść i ograniczali się na stwierdzaniu nielegalności działań rządowych.

(Ajencja północna.)

Wiedeń 16-go października. — Do *Neue freie Presse* telegrafują z Sofji: Według sprawozdań urzędowych, na 85 okręgów wyborczych Bułgarji i Rumelji wschodniej znanym jest rezultat z 78 okręgów. W sześciu okręgach wybory nie odbyły się, z jednego brakuje dotąd sprawozdania. Sobranje może według konstytucji zgromadzić się, jeżeli 43 okręgi wyborcze dokonają wyboru. Z oficerów skompromitowanych otrzymali dymisje majorowie Grujew, Nikiforow (były minister wojny) i Peskow, kapitanowie Angelow, Marksin (?), Netełow, Karakanowski i Markow, nareszcie rotmistrz Dermakeszew. Oficerów ukaranych w drodze dyscyplinarnej przeniesiono do pułków rumelijskich. Powrotu br. Kaulbarsa w Sofji oczekiwano na dzisiaj.

Praga czeska 16 go października.—Przybył tu angielski minister wojny, Smith, który, jak twierdzą, powraca do ojczyzny przez Berlin.

Berlin 16-go października. — Według depesz prywatnych, lord Randolf Churchill opuścić miał po południu dnia dzisiejszego Wiedeń i udać się wprost do Paryża. Nie widział on się w Wiedniu z żadną osobistością polityczną.

Berlin 16-go października.— Poseł rosyjski hr. Szuwałow powrócił tu z Petersburga.

Paryż 16-go października. — Półurzędowy *Temps* odpiera stawiany Francji przez prasę angielską zarzut zaborczych zamiarów. Gazeta oświadcza, że lubo Francja rozporządza znaczną siłą obronną, nie pragnie wojny zaczepnej i nie prowadzi żadnych intryg przy dworach zagranicznych. W końcu *Temps* ubolewa nad tem, że stosunki pomiędzy Francją i Anglją, z winy tej ostatniej coraz bardziej się psują.

Sofja 16 go października. — *Tagblatt* donosi z Sofji, że zgromadzenie narodowe uchwali prawdopodobnie usunięcie Karawełowa z łona rejencji i zamianuje jego następcę. Obecna rejencja zapewnia, iż gotową jest dołożyć wszelkich starań, aby przyjść do porozumienia z Rosją. Sobranje tyrnowskie przyjmie każdego kandydata rosyjskiego, oprócz księcia Mikołaja Czarnogórskiego i ks. Piotra Karadżordżewicza.

Dżurdżewo 16 go października. — Jenerał Kaulbars przesłał rządowi bułgarskiemu następującą notę: Z powodu, iż wybory z dnia 28-go września dokonane były wbrew życzeniom, przesłanym za mojem pośrednictwem, przeto ku wielkiemu mojemu ubolewaniu zawiadamiam w imieniu rządu Cesarskiego, iż wszelkie przeciwne radom rosyjskim działania rządu bułgarskiego uznane zostaną za nieprawne.

Telegramy handlowe.

Berlin 16 go października (po południu).

Usposobienie bez zmiany. Nowego nic nie zaszło, a obawy, jakie przed giełdą zdawały się zapowiadać dalsze dążenie zniżkowe, okazały się płonnemi. Wartości spekulacyjne bez zmiany. Akcje kredytowe pozostały również niezmienione. Wartości bankowe utrzymały się, kolejowe nieco wyżej. Na polu rent obcych usposobienie dla rosyjskich również słabe, jak wczoraj. Ruble o drobnostkę wyżej. Żyto w towarze gotowym o 25 f. niżej, na dostawę bez zmiany.

Berlin 16-go października *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban. ros. w tr. nat.	192 60	Akcje kredytowe	453.—
Weksle na Warszawę	192.—	Listy zast. ser. I-ej	60 30
Wek. na Peters. krótk.	191.80	Weksle na Lon. krótk.	20.40
Wek. na Peters. dług.	190 60	„ „ „ długot.	20.26
Bil. ban. ros. na dost.	192 25	Żyto w tow. gotow.	125.25
Wschodnia poż. II em	58.10	Żyto na jesień	130.—

Petersburg 15-go października.

Weksle na Londyn	$22^{21}/_{32}$
Pożyczka premjowa I-ej emisji	$239^1/_2$
„ „ II-ej emisji	$220^1/_4$
Półimperjały	8 68

Kurs rubli w tranzakcjach gotówkowych obniżył się wprawdzie o 30 f., lecz natomiast w tranzakcjach końcomiesięcznych widzimy zwyżkę 25 f., również podniosły się kursa weksli na Warszawę i Petersburg. Jak wiadomo, giełda warszawska wczoraj pod wpływem niższych szacowań i warunków miejscowych, podniosła zbyt stosunkowo wysoko kursa walut obcych, jeżeli więc do jutra nic nowego nie zajdzie, można się spodziewać rozpoczęcia czynności przy dążności zniżkowej i dalszego jej rozwoju. Notowania dnia poprzedniego były: 192.90, 192, 453, 125.50, 130.

J. Wł.

Gdańsk 15-go października.

Pszenica cena najwyższa krajowa	7 20
„ „ regulacyjna bieżąca	6.85
„ „ na dost. wiosenną	$7.22^1/_2$
Żyto cena najwyższa za polskie	4 50
„ „ regulacyjna	4 50
„ „ na dostawę wiosenną	4.75
Jęczmień browarny	—.—
„ na paszę	—.—
Groch do jedzenia	—.—
„ na paszę	—.—

CENY ZBOŻA

dnia 9-go października 1886 r. na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 106—109, średnia 98—104, ordynaryjna 90—96.

Żyto: wyborowe 79—$80^1/_2$, średnie 77 — 78, ordynaryjne ——.

Jęczmień: wyborowy 83—88, średni 74—80, ordynaryjny ——.

Owies: wyborowy 86—90, średni 78 — 84, ordynaryjny 70—75.

Gryka: 71 — 79. **Groch:** 80—100. **Kasza** jaglana wyborowa 90—100.

B. Werner et Comp.

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

Z Gdańska d. 15-go b. m. donosi p. R. Damme, iż pszenica polska i rosyjska chętniej nieco były kupowane, cen jednak wyższych osiągnąć nie było można.

Notowano polską pstrą 130 f. 131 m., szklistą 127 do 131 f. 132 do 135 m., jasno-pstrą niezbyt czystą 127 do 130 f. 130 do 132 m., lepszą 126 do 130 f. 133 do 135 m., szklistą 132 do 134 f. 138 do 140 m., wysoko-pstrą 131 do 134 f. 140 m. za tonnę.

Żyto krajowe słabiej, towar tranzytowy bez zmiany. Polskie 91 m.

Jęczmień polski duży 107 m., rosyjski na paszę 83 m. za tonnę.

Rzepik rosyjski zimowy 175 m. Lnianka 150 i 158 m.

W Londynie targ spokojny, ceny bez zmiany.

W Paryżu pszenica spokojnie 22.75, mąka 50.75.

W Nowym Yorku pszenica mocniej $84^1/_2$, mąka bez zmiany 2.85.

J. Wł.

LOGOGRYF.

(ułożył J. X. Y.)

Z załączonych liter ułożyć w kierunku pionowym 10 wyrazów i następnie przestawić je tak, żeby początkowe litery (górny wiersz) utworzyły nazwę mitologicznego olbrzyma.

Litery:

P	M	R	S	T	Z	E	E	O	U
B	L	S	A	A	A	E	I	O	U
C	C	D	L	N	R	S	S	V	E
G	H	M	S	I	O	O	Y	Y	Y
D	D	G	N	N	S	W	A	A	O
L	M	N	S	W	I	I	U	Y	Y
C	K	K	K	R	A	A	I	I	I
N	N	T	Z	A	A	A	A	A	I

Znaczenie wyrazów:

Słynny kaznodzieja francuski. Roślina z rodzaju strączkowych. Część starożytnej Grecji. Znakomity pisarz hiszpański. Małżonka Orfeusza. Herb polski. Uczony profesor liceum krzemienieckiego. Imię kiku książąt polskich Miasto w Turcji. Minerał.

Rozwiązanie arytmogryfu umieszczonego w nr 273b.

1) **O**tyjatrja.
2) Krzyżowie**c**.
3) **H**eraklides.
4) Wiktor Hug**o**.
5) **R**odakowski.
6) Sabioncell**o**.
7) **W**elesławina.
8) Zaleszczyk**i**.
9) **C**zechowicz.
10) Dochtorowic**z**.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali pp. Helena F., L. Neuding i Kazimierz Colonna Walewski.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Br. Lew.* Istotnie w historji polskiej nie spotykamy nigdzie nazwisk Rochtowicza albo Czechtowicza. Dziesiąty wyraz podanego przez nas logogryfu oznaczał nazwisko kaznodziei królewskiego i sejmowego w XVIII-m wieku, Dochtorowicza. W nadesłanem przez pana rozwiązaniu nazwisko Dochtorowicza zmienione zostało na Rochowicza, także wprawdzie kaznodziei litewskiego z XVIII-go wieku, lecz nazwiska tego podany logogryf nie miał na myśli. Nieporozumienie wynikło ztąd, że pan przy rozwiązywaniu logogryfu opuścił sylabę *do*.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Czesławowi N.*—Skoro „Uratowany" został uratowany i „ona" mu jest wzajemną, nie zakłócajmy ich szczęścia przez drukowanie o niem poematów.

— *Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego nr 159* opuścił prasę i zawiera: Krok naprzód. — Stanisław Ludwik Anczyc (z portretem) pr. Al. R.—Jerzy Brandes o Bismarku; urywki z dzieła Brandesa pisanego w Berlinie 1878—1879 r., przekład z duńskiego, pr. A. S. — Nowelistki i noweliści polscy (VII. Władysław Sabowski pr. T. J. Choińskiego). — Była to pomyłka, napisał Dito i Idem.—Kronika paryska pr. M.—Przegląd dramatyczny. — Kronika (teatr, muzyka, nekrologja).—Nowości muzyczne. — Z krainy duchów (nowella) pr. Ostoję.

Dodatek nutowy: Maritana, walc z opery „Don Cezar" R. Delingera.

Prenumerata kwartalnie rs. 2, z przesyłką pocztową rs. 2.50. Redakcja przy ul. Senatorskiej nr 26.

— Dr med. *J. Pawiński* powrócił z zagranicy i przyjmuje od 5—6. Marszałkowska 149. (3561

3548) *Dentysta Rackow*, Bielańska nr 24, róg Długiej. Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 kop. 50. Gwarancja za najlepszy gatunek materyj użytych; leczy, plombuje i reperuje po cenie umiarkowanej.

— *Rodzice wyzn. Mojżeszowego, pragnący pomieścić synów swych na stałe pomieszkanie* pod najtroskliwszą opieką, znajdą takową pod każdym względem u *S. Halperna*, przełożonego szkoły z pensjonatem. *Nowolipie 23.* (1253)

3541 Dr *Słonimski*, choroby moczo-płciowe (sekretne), Królewwska 5. Do 11 r. i od 5—7 w.

— Dr *Kazimierz Chełchowski*. Nowy-Świat 7. (3435)

— Maurycy *Fuks*, pom. Adwokat. przysięgł. przeniósł kancelarję na ul. Orlą nr 4. (1238)

3500) Dr i akuszer *F. Gutiński*, przyjmuje chorych do 9 r. i od 4—6 w. codz. Nowy-Świat 59 nowy.

— *Warszawska Lecznica dla zwierząt, Hoża 64*, otwarta od 8 r. do 5 po poł. w święta do 12 r. Opłata za poradę 30 kop. Przy oddawaniu do szpitala wnosi się opłata za tydzień z góry. (1105)

— Zęby najlepsze po rs. 2 wstawia *M. H. Neumark* dentysta, (syn), Tłomackie nr 11. (3402

— Kob. lekarz dentysta *Olga Scholten*, Jasna nr 3, parter, od placu Zielonego trzeci dom, najlepsze zęby sztuczne od rs. 1 z gwarancją. (3554

— Przez powagi lekarskie zalecana w chorobach nerek, kamienia, niedokrwistości, gośćcu, zaburzeniach kataralnych organów oddychania i trawienia

Salvator

wolna od żelaza alkaliczna szczawa litionowa.

Dyrekcja źródła Salvator w Eperjes.

W Warszawie na składzie w aptekach D-ra T. Heinricha, H. Kucharzewskiego, K. Lilpopa i L. Ziemińskiego. (637

— *Majolik* nowy transport w najnowszych fasonach i różnych kolorach nadszedł do składu wyrobów czeskich. Nowy Świat 7. Ceny nizkie. (1234

S. Glinskiego—Szuwaks glicerynowy,
S. Glinskiego—Smarowidło do butów,
S. Glinskiego—Atramenty,
S. Glinskiego—Tusz do pieczątek,
Zapałki *Magenta* doskonałe a tanie!
Poleca skład *S. Glinskiego*,
Nowy-Świat 69. (282) Nowy-Świat 69.

703) Fabryka wyrobów stalowych *W. Bienkowskiego*, dawniej sukc. *Gerlach*, Nowe-Miasto nr 1877 (1), obok kośc. PP. Sakramentek w Warszawie, poleca wszelkie wyroby z najlepszej stali angielskiej po cenach możliwie przystępnych w głównym składzie przy rogu ul. Senatorsk. i Miodowej 496, oraz w nowo otwartej filji przy rogu Marszałkowskiej i Próżnej. Tamże przyjmują się reperacje.

EDWARD WESTFAL

w Warszawie, ulica Wierzbowa nr 1/162a, dom hr. Ludwika Krasińskiego.

poleca wielki wybór cygar prawdziwych hawańskich ze zbiorów r. 1886-go i lat poprzednich, najlepszych fabryk w Hawanie, w cenie od rs. 8 do 100 za 100 sztuk w opak. po 100, 50, 25, 10 i 5 sztuk. (3252)

LECZNICA PIERWSZA.

NIECAŁA 1 (dom hr. Krasińskiego, I-e piętro). Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (1)

— *Skład herbaty M. Szumilina*, Nowy-Świat 65, poleca amatorom świeżo otrzymane tegorocznego zbioru wyborowe gatunki herbaty w cenie od rs. 1 k. 66 do rs. 3 k. 16 za funt. (1144)

— *CHODNIKI* wszelkiego rodzaju, *wycieraczki* kokosowe, *Ceraty* i białe obrusy ceratowe, b. tanio poleca skład obić pap. Seweryna Mazur i S-ki, plac Teatralny. (1123)

— *De St. Marceaux* „Dry Impérial"—*Szampan*, uznany przez konesserów wszystkich krajów za wino najwytworniejsze, od lipca został wprowadzony do pierwszorzędnych składów tutejszego kraju. (1045)

Białe Francuzkie Wina *Sauternes i Yquem* w wyborowym gatunku, poleca Specjalny Handel Win pod firmą *F. Venulet & C-o*, dawniej Jan Stifft i Synowie, Długa nr 49 wprost Nalewek.

— Noże stołowe, deserowe, kuchenne, scyzoryki, nożyczki, brzytwy i t. p., *najlepiej kupić* u

J. JODŁOWSKIEGO,

Bielańska nr 5 i Marszałkowska nr 137 (nowy), ostrzenie wszelkie spieszne wykonywa się. (3460

NA RATY *Lustra* sprzedaję w miejscu i na prowincję fabr. zwierciadeł i ram *M. Silberberga, Rymarska*, gdzie w *Wystawie* umieszczono napis: „*Na raty*." **8 nowy.**

DONIESIENIE.

Handel win i towarów kolonjalnych *Edmunda Langner*, dawniej *Riedla*, z *dniem 1-go listopada r. b.* oddaje kuchnię pod kierunek zdolnego *kuchmistrza*. (3564)

Bransolety srebrne,
Porte-bonheury srebrne,
Broszki srebrne,
Breloki srebrne,
Dewizki srebrne,
Szpilki srebrne,
Spinki srebrne,
Flakony do perfum srebr.,
Papierośnice srebrne,
Portmonety srebrne,
Zapalniczki srebrne,
NAJNOWSZE i NAJPIĘKNIEJSZE
w wielkim wyborze
poleca
Magazyn Jubilerski
M. MANKIELEWICZA
w gmachu Teatru pod filarami
1093

Droga żelazna warszawsko-terespolska

1249

zawiadamia, że wprowadzone z dniem 1 (13) września r. b. zamiast dotąd obowiązujących w relacjach stacyj dróg żelaznych: orłowsko-witebskiej, griazsko-carycyńskiej, kozłowsko-woroneżsko-rostowskiej, orłowsko-griazskiej, liwieńskiej, oraz moskiewsko-kurskiej, ze stacjami: Warszawa-Praga loco i transito, Warszawa-Praga, magazyny składowe (transito), Aleksandrów, Granica, Sosnowice, oraz niektóremi stacjami dróg żelaznych nadwiślańskiej i iwangrodzko-dąbrowskiej, na kierunkach przez Orzeł, Smoleńsk, Brześć, Warszawę lub Łuków, specjalne taryfy na przewóz transportów zboża oraz niektórych produktów zbożowych, obowiązywać będą do dnia 31 sierpnia (12 września) 1887 roku.

ZAWIADOMIENIE.

Sprzedaż *dywanów smyrneńskich i angielskich*, jakoteż *Portjer, Chodników* i t. p. *z masy upadłości fabryki Herzfeld i Baender*, w składzie na Krakowskiem-Przedmieściu nr 62 (gmach Towarzystwa dobroczynności) odbywać się będzie w dalszym ciągu *tylko jeszcze przez czas krótki*, każdodziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 10 rano do 4 po południu. (1251)

Ceny podług inwentarza.

Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należności za listy zastawne w d. 19 i 20 września (1 i 2 października) r. b. wylosowane, jak niemniej za kupony w 2 półroczu r. b. do opłaty przypadające, należność za te papiery, o ile przed dniem 28 listopada (10 grudnia) r. b. złożone zostaną do sprawdzenia, wypłacaną będzie od dnia 2 (14) grudnia r. b., to jest przed terminem 10 (22) grudnia t. r., w którym należności, o jakich mowa, stają się wymagalnemi.

W tym więc celu dyrekcja główna przyjmować będzie do wcześniejszego sprawdzenia tak listy zastawne wylosowane, jak i kupony bieżącego półrocza, a to za rewersami z księgi sznurowej wydawanemi, aż do włącznie dnia 27 listopada (9 grudnia) r. b. codziennie, z wyjątkiem świąt, od godziny 10 zrana do 1 po południu. Objaśnia przytem, że na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych w dniu 20 maja 1885 r. przepisów o podatku dochodowym od kapitałów, potrącaną będzie od kuponów opłata na rzecz skarbu w ilości 5%. (1248)

Za Prezesa, *Sokołowski*.
P. o. Pisarza *Nowosielski*.

Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, że za listy zastawne w dniach 19 i 20 września (1 i 2 października) r. b. wylosowane, oraz za kupony w terminie 10 (22) grudnia r. b. płatne, kasa główna Towarzystwa dopełnia wcześniejszej wypłaty codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 10 zrana do 1 po południu z potrąceniem od wylosowanych listów zastawnych procentu za brakujące dni do oznaczonego wyżej terminu płatniczego w stosunku 5%, od kuponów zaś takiegoż procentu eskontowego, oraz opłaty na rzecz skarbu tytułem podatku dochodowego w ilości 5%. (1247)

Za Prezesa *Sokołowski*.
P. o. Pisarza *Nowosielski*.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI:	Odchodzą (godziny i minuty)	Przychodzą (godziny i minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — rano	9 35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 10 rano	5 40 popoł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6 45 wiecz.	9 20 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.		
Kurjerski 2 klasy	9 25 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska:		
Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 35 po poł
Osobowy 3 klasy	7 — rano	10 35 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	5 — po poł.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska:		
Pocztowy 3 klasy	3 50 po poł.	1 49 po poł
Osobowy 3 klasy	8 15 rano	7 48 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	10 — wiecz.	8 13 rano
Warszawsko-Petersburska:		
Pocztowy 3 klasy	11 13 rano	6 43 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 38 wiecz.	4 53 rano
Nadwiślańska do Kowla:		
Osobowy	7 50 wiecz.	8 30 rano
Osobowy-miejscowy do Lublina	7 15 rano	10 10 rano
Pocztowy	3 25 po poł.	2 10 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 45 wiecz.	10 53 rano
Osobowy	9 30 rano	8 12 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.		
Osobowy	6 40 rano	2 59 po poł
Osobowy	2 50 po poł.	8 55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespols.		
Osobowy	2 10 po poł.	7 24 rano
Osobowy	8 8 wiecz.	3 34 po poł

Cena k. 50.

KALENDARZ „WIEKU" ILLUSTROWANY

na rok 1887,

z taryfą domów miasta Warszawy według nowej numeracji,

wyszedł z druku,

wydany staraniem i nakładem Współpracowników „Wieku."

1985r Z przesyłką kop. 70.

Cena k. 50.

KWARTALNIE

№ okazowe **1 rs. 30 k.** w Warszawie bezpłatnie. **1 rs. 70 k.** na Prowincji.

Bibljoteka Romansów i Powieści

a także

Poezyj, Podróży, Odczytów popularnych i Pamiętników.

PISMO TYGODNIOWE.

!! Rocznie około 12 tomów !!

Obecnie drukuje między innemi:

Dzieła Aleksandra Dumasa (ojca).

Ma zapewniony romans oryginalny w 3-ch tomach p. t.

Nowe Tajemnice Warszawy,

przez **Adolfa Dygasińskiego**

oraz powieści: **GRABARZE** p. Fr. Waliszewskiego, **SZARACZKI** p. Michała Synoradzkiego i wiele innych.

Głośny romans Dostojewskiego p. t.

Zbrodnia i Kara

przełożony na wszystkie języki europejskie, w szeregu innych, znajdzie również miejsce w Bibljotece. W tych dniach udało się nam nabyć prześliczną powieść p. t.

„Przez różowe szkła"

pióra **Klemensa Junoszy.**

Druk tej pracy rozpoczniemy w Listopadzie r. b.

Biuro Redakcji: **Złota 21,** w Warszawie.

Wydawca: **Bolesław Londyński.**

ZASAD FIZYKI

p. Alf. Daniella

zeszyt czwarty,

wyszedł z druku nakładem księgarni **Teodora Paprockiego i S-ki** w Warszawie, Nowy-Świat nr. 41 i jest do odebrania we wszystkich księgarniach.—Cena zeszytu rs. **1** kop. **20,** całości rs. **7** k. **20.** 2007r

---

Wszyscy przyznają, że najtaniej i najlepiej kupić można wyłącznie w znanym powszechnie ze swej taniości składzie towarów przy rogu ulic Dzikiéj i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszkania 4, mianowicie:

Wełny na suknie w krateczki lub paseczki po 10 kop. łok.
Varsovienne wełna elegancka na suknie podwójnej szer. po 30 kop. łok.
Krepa wełniana na suknie podwójna po 30 kop. łok.
Afganistan prześliczna wełna najmodniejsza na suknie po 60 kop. ł.
Plaids znana ze swej dobroci wełna podwójnej szer. po 60 kop. łok.
Kaszmiry czarne i kolorowe podwójnej szer., czysto wełn. po 60 kop.
Materjały na pokrycie futer po cenach dotąd niebywałych.
Flanela ponsowa wyborowa $2^1/_2$ łok. szer. po 50 kop. łok.
Kołdry wełniane bajowe puszyste po Rs. 3.
Kałdry wyborowe bajowe bardzo ciepłe po Rs. 4.
Kołdry watowe trwałe od 3 Rs. do 9.
Chustki angorowe bajowe bardzo ciepłe po Rs. 4.
Stołowa bielizna czysto niciana, Ceny najtańsze.
Sienniki gotowe drelichowe niciane po Rs. 1 kop. 80.
Tuzin chustek białych dużych Rs. 1.
Bielizna męska, damska i dziecinna bardzo tanio.
Prześcieradła gotowe obrębiane bez szwu 85 kop.
Ręczniki adamaszkowe $3^1/_2$ łok. dł. po 35 kop.
Powłoczki gotowe eleganckie trwałe po 75 kop. 2001

Zupełna wyprzedaż

w magazynie obuwia, Podwal № 20, tamże do sprzedania **trzy szafy sklepowe i kontuar,** oraz **sklep** do odstąpienia. 2034

!ŚWIEŻY TRANSPORT!

Bukietów i Wieńców „Makarta",

wyłączna sprzedaż hurtowa i detaliczna w SKŁADACH ZAPAŁEK

T. Kozłowskiego:

Senatorska 27. — Bracka 25.

Tamże wieńce metalowe. 2039



OSTRYGI Holsztyńskie

codziennie świeże,

w Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 9. 1915r

Fabryka Narzędzi Chirurgicznych

oraz **BANDAŻY**

F. BALUKIEWICZA,

ulica Bielańska Hotel Paryzki № 9 (601),

posiada wielki wybór narzędzi i przyrządów **Chirurgicznych, Gynekologicznych, Anatomicznych,** oraz **Termometrów Maximalnych** wypróbowanych, z czem poleca się łaskawym względom WP. Dektorów.

Reperacje, oraz niklowanie i ostrzenie narzędzi, jaknajspiesznie; wykonywa. 2021R

PROŚBA

o posadę w domu handlowym.

Zdolny buchalter i korespondent, znający wybornie języki: francuski, niemiecki i trochę polskiego, poszukuje zaraz odpowiedniej posady w jakim domu handlowym. Zgłoszenia uprasza składać w kantorze „Kurjera" pod znakiem **O. R. K. 27.** 2022

636r

Wielki medal srebrny. Cenniki franco i gratis.

Lakiery i Farby

polecają

Zakłady Przemysł.-Chemiczne

W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT

w Warszawie, Elektoralna 37.

Do sprzedania



Wałach kary powozowy.

Cena rs. 350. 1973

Aleja Jerozolimska, 45, stangret Jan.

GORZELANY

z Poznańskiego, praktycznie i teoretycznie wykształcony, posiadający najchlubniejsze świadectwa i rekomendacje z dłuższego pobytu w miejscach, jest do każdego czasu do umieszczenia—Wiadomość w kantorze „Kurjera Warszawskiego". 2017

Skład Futer

i wyrobów KUŚNIERSKICH

M. Katz,

przy ul. Granicznej 9,

zaopatrzony został na nadchodzący sezon zimowy w wielki wybór **pięknych kołnierzy z Bobrów** prawdziwych **kamczatskich, elek amerykańskich, białmy lisów, popielic** etc, i poleca **futra męzkie i damskie, garnitury, czapki prawdziwe fokowe** i wszelkie inne wyroby kuśnierskie, od **najwykwintniejszych do najskromniejszych.** Przyjmuje również **wszelkie obstalunki** po umiarkowanej cenie, — z czem się poleca łaskawym względom Szanownej publiczności. R2016

Sprzedaje się ZAKŁAD OGRODNICZY i HANDEL NASION

wraz z gruntem, budowlami, w jednem z miast gubernjalnych. Cena 30,000 rubli. Reflektanci zechcą dla zasięgnięcia bliższej informacji, zwracać się do **Biura Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26.** 2063R

HOTEL POLSKI

W WARSZAWIE, 2013

położony w środku miasta, z gruntu odrestaurowany z komfortem pierwszorzędnych hoteli zagranicznych; posiada 120 numerów nowo-umeblowanych, w cenie od 50 kop. do 4 rs. na dobę z jedną pościelą, bibljoteka dla gości bezpłatna, restauracja, cukiernia, najem karet, ogródek spacerowy.

Nowa Administracja Hotelu, poleca się względom Szanownej Publiczności.

Ekstrakt-Orzechowy

Najlepszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej, po 15 minutach kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.

1 Flakon ekstraktu orzechowego r. s. 3.—
$^1/_2$ Flakona „ „ „ 1.80

„Składy"

w Warszawie u Al. Lipinka, róg Niecałej, **W. Śniechowskiego,** Perfumerja, Nowo-Senatorska Nr. 8, **Aleksandra i Marcellego,** plac Teatralny 8, i u **J. Józefowicza,** Nowo Senatorska 2, u **Teofila Szulca,** Bilanska 7, u **Jana Kalinowskiego,** dawniéj **A. Kocha,** Krak.-Przedm. 65.

Nadszedł świeży transport znanego Petersburskiego

Masła solonego

do kantoru K. Aquilino przy ulicy **Włodzimierskiej № 23,** które sprzedaje się w faskach pudowych. 2038R

Skład fabryczny Towarów Bławatnych

pod firmą

K. MANTEY,

Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej,

poleca w wielkim wyborze

Nowości na sezon jesienny,

po cenach bardzo nizkich. 1981

Z pierwszej ręki sprzedaje się

Siano Nadwiślańskie,

OWIES i SŁOMĘ,

w żądanych ilościach, poczawszy od puda. Wiadomość w Kantorze wynajmu karet i i karetek kolejowych na **Placu Wareckim** pod № 18. 1969

Piotr Śliżyński

udziela lekcji tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym, wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych.—Adres: **Świętojańska nr. 31, pod Okrętem.** 1992

LEKCJE BUCHHALTERJI

z upoważnienia Okręgu Naukowego Warszawskiego, udziela **Jan Danilewicz,** Autor.—Mazowiecka № 11. 1976

LUDWIK KUHNE

Art. Bal., udziela lekcje tańców u siebie jakoteż i na mieście.

Chłodna № 15 dawny. 1901

Lekcje Tańców

udzielam u siebie i w domach prywatnych **Elektoralna № 53.**

1984 **W. PUCHALSKI.**

ZAKŁAD SZKLARSKI

T. DĄBROWSKIEGO

przy ulicy Marszałkowskiej № 143

podejmuje się czyszczenia okien i kitowania kitem i watą oraz wprawia szyby—po cenach umiarkowanych. 2053

W Kubańskiej Dywizji, z powodu wyjazdu na Kaukaz, sprzedaje się

30 KONI

rasy Kaukazkiej.—Dowiedzieć się w stajni obok Tarasu Zamkowego. 2049

Potrzebne są zaraz zdolne

Maszynistki i Panny

podręczne do **Magazynu bielizny „Jasieński & Sztam",** Plac Teatralny № 10, róg Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej. 2050

Właściciele

Majątków Ziemskich

mając na sprzedaż lub do wydzierżawienia swoje posiadłości, zechcą się zgłosić do redakcji **„Kurjera rolniczego"** w Poznaniu. Powód zgłoszenia jest ten: aby wydalonym rolnikom ułatwić kupno i dzierżawy w Królestwie. Zwrotne porto dołączyć należy. 2062R

Inspektor 2059r

szkoły niedzielno-handlowej

ma honor zawiadomić pp. kupców należących do zgromadzenia kupców m. Warszawy, iż zapis handlowych praktykantów do wyżéj wymienionej szkoły, odbywać się będzie w następującym porządku:

1) Zapis nowo-wstępujących uczniów, zaopatrzonych w świadectwa Urzędu Starszych Zgromadzenia Kupców o wniesieniu ich na listę handlowych praktykantów i metryczne świadectwa, odbywać się będzie w kancelarji Rzemieślniczej szkoły imienia Michała Konarskiego, Nowe-Miasto № 4, wyjątkowo 7 (19), 8 (20), 9 (21), 10 (22) b. m., a także 15 (27), 16 (28), 17 (29), od godz ny 5-tej do 7-mej po południu.

Uczniowie zapisani w pierwsze cztery dni, powinni stawić się o godz. 9 rano 12 (24) Października w gmachu 3-go gimnazjum, a zapisani w ostatnie trzy dni powinni stawić się tamże 19 (31) Października dla zdawania egzaminu.

2) Zapis uczniów dawnych będzie się odbywać w kancelarji szkoły imienia M. Konarskiego, w poniedziałek, wtorek 13 (25) i 14 (26) Października od godz. 5-tej do 8-ej wieczorem.

Lekcje niedzielnych kursów rozpoczynają się 26 Października (7 Listopada), a wieczornych 28 Października (9 Listopada) r. b.

Dzierżawa

folwarku instytutowego jest w każdym czasie do wzięcia, z kompletnem urządzeniem domu i inwentarzami. — Wiadomość: Nowa-Praga, ulica Wileńska № 1, w restauracji. 2046

Młody Przemysłowiec,

który całą Austrję, częściowo zaś Rosję, Rumunję i Niemcy objechał, władający w piśmie i mowie niemieckim, polskim i rosyjskim językiem, poszukuje posady w jakiej fabryce lub innem przedsiębierstwie, jako komiwojażer, korrespondent, buchhalter lub magazynier— również w fabryce machin. Adresować: J. K. Kumiński—Wien. Währing. Czermakgasse 12—Th. 4. 2051



WARSZAWSKI MAGAZYN ŻAŁOBNY,
PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE
i FABRYKA TRUMIEN.

Senatorska № 32, wprost kościoła Ś-go Antoniego (Telefonu 134).

Pragnąc działać otwarcie i stać się pośrednikiem przystępnym dla wszystkich mieszkańców Warszawy, podaję do wiadomości ogólnej najniższe ceny i podział POGRZEBÓW na klassy, nadmieniając, że każda z poniższych opłat może być spłacaną RATAMI.

Klassa I-a: Kompletny Pogrzeb dla dzieci do lat 7-u i najskromniejszy dla dorosłych za Rs. 25.
Trumna z kapą, kareta pogrzebowa lub karawan, ubranie pośmiertne (dziecinne), obsługa kościelna, pokładne, ogłoszenie, prowizja zakładu, etc. etc.

Klassa II-a: Kompletny Pogrzeb dla dzieci dorastających i wykwintniejszy dla dorosłych za Rs. 45.
Trumna drewniana z kapą, karawan we dwa konie, pokładne, ksiądz, kościół, ogłoszenie lub klepsydry, akt, prowizja zakładu, etc. etc.

Klassa III-a: Kompletny Pogrzeb średnio bogaty dla dorosłych za Rs. 125.
Trumna metalowa z przyborami, karawan w 4 konie, wybór miejsca, kaplica, nabożeństwo, trzech księży, klepsydry i ogłoszenia, akt zejścia, prowizja zakładu, etc. etc.

Klassa IV-a: Kompletny Pogrzeb wystawny dla dorosłych za Rs. 350.
Trumna metalowa bogata z przyborami, karawan w 4 konie z draperjami białemi i światłem. Nabożeństwo wystawne, pięciu księży, kaplica, kwiaty, śpiewy, klepsydry i ogłoszenia, akt zejścia, prowizja zakładu, etc.

Niezależnie od cen powyższych, Przedsiębiorstwo stosuje się do wymagań Szanownej Publiczności, a także podejmuje się **ekshumacyj, przewożenia zwłok z Cesarstwa i zagranicy, oraz z prowincji własnemi wozami.**

Przedsiębiorstwo uwzględniając wymagania czasu, **pierwsze w Warszawie zaprowadziło specjalne WOZY do przewożenia zwłok z domu do kościołów** i za takie przewiezienie pobierać będzie za pierwszą **godzinę po Rs. 3, za następne po Rs. 2,** bez względu czy trumna kupioną została **w tym lub innym zakładzie.** 1899R

Magazyn zaopatrzony jest w wielki wybór gotowej Żałoby, Kapeluszy, oraz wszelkich przyborów i ubrań pośmiertnych.

Pogrzeby dla wyznania prawosławnego i ewangelickiego o 25% droższe.

Senatorska № 32, wprost kościoła Ś-go Antoniego (Telefonu 134).

Skład Materjałów Aptecznych
Ludwika Spiessa i Syna,

ulica Senatorska Nr 464|5. obok kościoła pp. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska Nr 140, między Świętokrzyzką i Placem Zielonym,

mają zaszczyt polecić:

Wodę Kolońską znaną ze swej dobroci od lat 40.
Perfumy francuzkie na wagę.
Kredę z miętą do czyszczenia zębów.
Elixir do plukania ust.
Ultramarynę do bielizny.
Benzynę do prania rękawiczek i wywabiania plam.
" ruską do kuchenek benzynowych i do palenia w świecach.
Glans amerykański do bucików.
Massy woskowe) w rozmaitych kolorach do zaprawy
" terpentynowe) podłóg i posadzek.
Wszelkie materjały apteczne i przetwory chemiczne do użytku lekarskiego i technicznego.
Wina lecznicze i lekarstwa specjalne. 1942R

Agencja Handlowa Towarzystwa Francuzko-Włoskiego
DĄBROWSKICH KOPALŃ,
Nowy-Świat Nr 43.

Wyłączna sprzedaż **Węgli kamiennych** z kopalń Towarzystwa dla fabryk i handlujących, po **cenach kopalnianych,** z dostawą do wszystkich stacyj dróg żelaznych i portów Wisły.

Detaliczna sprzedaż **Węgli i Drzewa** z odstawą do **mieszkań,** w wozach plombowanych.

Zamówienia: w Biurze Agencji Nowy-Świat Nr 43, telefon 193 i w Składzie głównym Okopowa Nr 1, telefon 194.

1987 Reprezentant St. Niedzwiedzki.

!!ZAWIADOMIENIE!! 2025
Magazynu złotych i srebrnych wyrobów
J. O. RADINA,
Plac Teatralny Nr 11, dom p. Neprosa.

Mam honor donieść Sz. Publiczności, iż w celu znacznego rozszerzenia mojego Magazynu odbyłem czteromiesięczną podróż, dla zwiedzenia pierwszorzędnych fabryk **Kaukazkich, Petersburskich i Moskiewskich,** będąc także na jarmarku w Niżnym Nowgorodzie, zaopatrzyłem mój Magazyn w wielki wybór wyrobów złotych i srebrnych, najnowszych fasonów, jako to: **Bransolety, Broszki, Pierścionki, Kolczyki, Breloki, Szpilki, Medaljony, Łańcuszki, Spinki** i t. p.

Porte-Cygary, Papierośnice, Zapalniczki i Portmonetki matowe, grawirowane i emaljowane w różnych deseniach.—**Srebro stołowe,** a mianowicie: **Łyżki, Noże, Widelce, Kubki, Koszyczki, Filiżanki z podstawkami, Cukiernice** i t. p.

Wszystkie wymienione przedmioty sprzedaję **po cenach nader umiarkowanych.**—Oprócz tego posiadam na składzie wielki wybór prawdziwych naturalnych **SYBERYJSKICH KAMIENI,** oraz różnej wielkości prawdziwych **PERSKICH TURKUSÓW** bez oprawy, jak i w złotej i srebrnej oprawie.

(P. S.) **Obstalunki z prowincji wykonywają się punktualnie.**

Towar świeży nie wybrakowany!

Oryginalne Tureckie, Perskie, Bucharskie, Angielskie, strzyżone gładkie, fasonowe i na łokcie. **Wybór wielki.**

Serwety, Chodniki, Kołdry, Dery dla koni i t. d.

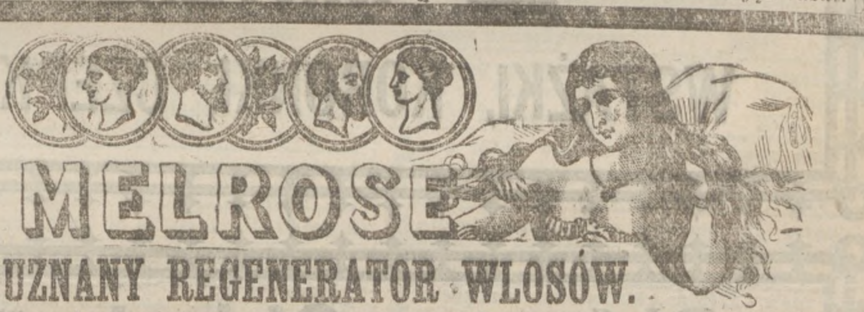
DYWANY,

KRETONY meblowe, Tow. Ak. Fabr. Zawiercie, **jedyne**. Ceny fabryczne. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

JUTY najmodniejsze najlepiej kupować

w Głównym Składzie Giełżyńskiego w Warszawie, **Marszałkowska № 137.** 2045

Ceny najniższe! PP. Handlując. rabat.



UZNANY REGENERATOR WLOSÓW.

Melrose wlosom siwym szpakowatym i splowialym, przywraca niezawodnie kolor i blask pierwotny, sprzedaje się we flakonach w dwóch wielkościach po cenie bardzo umiarkowany. Glowny sklad i fabryka w Londyniu, 114 Southampton Row.

Sprzedaż w Warszawie w Perfumerji A. LIPINKA,
ulica Niecała № 1. 1430R

Farbiarnia parowa i Pralnia chemiczna,
oraz Zakład Dezinfekcyjny
CH. GEBER dawniej J. JUDLIN
w WARSZAWIE.

Pierwszy i największy w kraju Zakład tego rodzaju, farbuje wszelką garderobę damską i męzką, materje jedwabne, aksamity, wełniane i bawełniane materjały.

Czyści sposobem chemicznym systemu **Judlina** każdego rodzaju garderoby bez prucia, suknie jedwabne we wszystkich kolorach i z każdym garnirunkiem.

Aksamity odświeża na patentowanej maszynie, nadając im zupełny pozór nowości.

Materje meblowe, dywany, gobeliny, firanki i koronki pierze i nadaje im nową apreturę.

Kamera dezinfekcyjna zostająca pod nadzorem lekarza-hygienisty Dra St. Markiewicza, przyjmuje do dezinfekcji wszelkie przedmioty zakaźone, które zabiera z mieszkań, specjalnie do tego zbudowanym wozem.

Po dokonanej dezinfekcji, przedmioty odstawianemi będą do mieszkania ich właściciela.

Zakład dekonywa także dezinfekcji całych mieszkań według przepisów lekarza zakładowego jak i każdego z panów lekarzy w Warszawie praktykujących.

Zamówienia przyjmują magazyny w Warszawie:
Niecała № 9, Marszałkowska № 116.
Leszno № 4, Praga, Brukowa № 390. 2023R

Telefonu № 537 Magazynu, № 538 Fabryki.

Nowo otworzona
Pracownia Sukien i Okryć damskich
NATALJI
b. krojczyni w pierwszorzędnych magazynach WW. Raudean i Dubrawskiej
Ulica Podwal Nr. 8.

Poleca się łaskawym względom JW. i WW. Pań. 2065R

W Składzie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 77 nowy, obok domu Roezlera,
w dniu 18 Października rozpocznie się

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA

TOWARÓW WYSORTOWANYCH

ze szkła, porcelany i fajansu, z najpierwszych fabryk krajowych i zagranicznych,
PO CENACH NIEPRAKTYKOWANIE NIZKICH. 2057R

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji na wieś na rok cały. Wiadomość: ul. Świętojerska № 16, mieszk. 34. 16451

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent Instytutu Muzycznego z ukończenia kursu fortepianu i śpiewu solowego, poszukuje lekcyj. Praga, ulica Wołowa № 253, mieszkania 4. Stanisława Michalczewska. 16158

Lekcje buchhalterji z upoważnienia rządu udziela Jan Danilewicz, autor. — Mazowiecka 11. 16073

Student uniwersytetu, posiadający ruski, francuzki, niemiecki, poszukuje lekcyj. Może przyjąć miejsce stałe. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24. 16220

Uczeń I-go kursu specjalnego szkoły handlowej, posiadający języki nowożytne, poszukuje lekcyj lub zajęcia w godzinach wieczornych. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera pod literami L. S. 2324

Najlepsza Metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa. 1842

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 27 (stara poczta), rozpoczętą została nauka koszykarstwa, introligatorstwa, szewctwa, kroju sukien, bielizny i t. d., na którą osoby interesowane mogą się zapisywać. 16072

Odgadywanie myśli. Sensacyjna rozrywka po 40 kop. W nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej (№ 2). Handlującym rabat.

Potrzebną jest bona niemka, umiejąca po polsku, z dobremi świadectwami, do trojga dzieci (najmłodsze lat $2^1/_2$). Tłomackie № 5, na parterze. 16360

Niemka z patentem, udziela lekcje i konwersacji. Nowolipie № 36, mieszkania 1, na dole.—A. Dering. 16371

Niemka wykształcona, potrzebna do 7-mio letniego chłopca. Nowolipie 2/4, mieszk. 5, od godziny 10 do 12. 16407

Poszukuje się szwajcarki na demi-place, do dwóch chłopczyków, oraz doświadczony pedagog z referencjami do chłopca 11-to letniego, codziennie 3 godziny przed południem. Królewska 39, mieszkania 8, po południu od 3—5. 16306

Bona niemka młoda, umiejąca szyć, potrzebną jest do jednej dziewczynki siedmioletniej. Wiadomość: Nowolipie № 41, mieszkania 1. 15518

W zamian języka rosyjskiego, udziela niemieckiego nauczyciel posiadający patent. Oferty składać w kantorze Kurjera pod wyrazem „Lekcje." 16579

Student uniwersytetu gruntownie posiadający język rosyjski, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Adres: ul. Wspólna № 18, mieszkania 4. 2359

Języka niemieckiego udziela z konwersacją K. Busse, Krucza № 48, m. 16, róg Jerozolimskiej. 16457

Kantor kaucjonowany „A. Pociejko," nowo-otworzony, rekomenduje różnych narodowości nauczycieli, guwernantki, bony, damy do towarzystwa, jak również administratorów, kasjerów, ekonomów, osoby specjalnie uzdolnione w rolnictwie, leśnictwie, handlu i przemyśle. Krakowskie-Przedmieście 57.

Poszukuje się francuzkiej konwersacji. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska № 26, sub A. R. 2363

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym, konwersacją francuzką i niemiecką, dobrą muzyką, poszukuje lekcyj i korepetycyj. Warunki przystępne. Złota 4, mieszk. 23. Ośniałowska. 16622

Stancje umeblowane dla dam, przy nauczycielce języka francuzkiego, przy ulicy Chłodnej № 17, do obejrzenia od godziny 1-ej do 3-ej. 16487

Rodowita francuzka z wyższym patentem, mająca jeszcze parę godzin wolnych, może udzielać lekcje w mieście i u siebie. Zastać można od 3—6, Szpitalna № 5, mieszkania 13. Jeanne Nolly. 16628

Francuzka patentowana, udziela lekcje, 2 rs. miesięcznie. Wilcza 1.—Smidt. 16291

Poszukuje się brania lekcyj rosyjskiego w zamian za lekcje niemieckiego. Adres do administracji Kurjera Warszawskiego pod literami W. N. 6. 16634

Bona polka, w średnim wieku, poszukuje miejsca, posiada dobre świadectwa, umiejąca różne robótki. Wiadomość przy ulicy Przechodniej № 4. mieszkania № 10, 2-gie piętro. 16643

Młoda francuzka żądana na wyjazd do Rosji. Senatorska № 9, mieszkania 32. E. Dobiecka. 16655

Posady i prace.

Maszynistka zdolna do bielizny, potrzebna zaraz. Chmielna 92, m. 10. 16438

Panienki potrzebne. Papeterie, — Sewerynów. 16494

Panny podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz do sukien. Niecała 1, m. 25. 16521

Potrzebne są panny zdatne do staników. Złota № 55, mieszkania 34. 16573

Poszukuje się zdolnych lochowników do kotlarni żelaznej. Srebrna № 16. 16585

Osoba w średnim wieku, wykształcona, z językiem francuzkim, życzy zajęcia od godz. 4—8 po południu, jako lektorka lub do towarzystwa. Oferty pod lit. A. S. nadsyłać do administracji Kurjera. 16021

Tłómaczę z francuzkiego, rumuńskiego i niemieckiego na polski. Adresować: J. Z. Walicków № 13/1, na dole, mieszk. 1, obok bawarji. 16235

Buchhalter posiadający patent, poszukuje miejsca buchhaltera lub pomocnika takowego. Łaskawe oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. A. S.

Rs. 150 i więcej temu, kto wyrobi posadę młodemu człowiekowi z wykształceniem gimnazjalnem. Oferty S. A. D., biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2338

Potrzebne są zaraz panny zdatne do staników i do maszyny Wehelera i Wilsona. Nowy-Świat № 12, oficyna, 1-sze piętro, mieszkania № 2a. 16406

Do fabryki kwiatów potrzebne są panny uzdolnione, podręczne i do nauki. Ulica Elektoralna № 23. 16410

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje zajęcia gospodyni u pojedyńczej osoby. Ulica Mokotowska № 52, mieszk. 35, wiadomość u stróża. 16399

Młody człowiek, z cztero-letnią praktyką gospodarczą i ogrodnik wykwalifikowany—są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Hr. Berga 6. 16527

Osoba młoda, poszukuje miejsca do towarzystwa, przy osobie wiekowej, do pielęgnowania chorej lub za bonę, do jednego lub dwojga dzieci. Wiadomość: sklep rękawicznika, ulica Świętojańska № 8. 16520

Panna z dobrej rodziny, wiedenka, poszukuje miejsca do towarzystwa lub podróży. Adresować: C. von Malburg Wien, Währing, Schulgasse 38, II Stock Th. № 9. 16516

Potrzebne są panny podręczne do szycia, oraz do nauki, zaraz płatne. Wiadomość: ulica Dzielna № 19, mieszkania № 29, u P. Fordon. 16377

Potrzebna panna do sklepu, miłej powierzchowności, z kaucją i rekomendacją. Wiadomość: Krochmalna № 50, mieszk. 42.

Potrzebne są zaraz: dobra kucharka i pokojówka. Hoża 32, mieszkania 2. 16525

Mężczyzna w stanowisku poważnem, mający liczne stosunki, radby przyjąć z braku zajęcia zarząd lub czynność nie wymagającą specjalności w jakiejś fabryce, interesie przemysłowym lub biurze prywatnem, w razie żądania kaucję czysto w gotówce lub hypoteczną, oraz rekomendację złożyć może. Oferty pod adresem X. O. w administracji niniejszego pisma. 16460

Potrzebna sklepowa fachowa do sklepu mydlarsko-spożywczego. Kozia, hotel Kowieński. 16490

Gospodyni umiejąca gotować i prać, z dobremi świadectwami, potrzebna od 1-o Listopada na wieś, w blizkości Warszawy, do pojedyńczej osoby. Zgłaszać się można od 9—12 w południe, ulica Krochmalna 56.

Rolnik od lat dwudziestu gospodarstwo samodzielnie prowadzący, życzy przyjąć obowiązek administratora lub zarząd folwarków, podejmuje się urządzenia gospodarstwa i wprowadzenia płodozmianów. Oferty pod adresem T. L. Z., przyjmuje administracja Kurjera Warsz. 15459

Posiadający około rs. 200, przy małem zajęciu, otrzyma mieszkanie i obiad. Mostowa № 21, u właściciela domu, od 11-tej, do 1-szej. 16364

Tanio! Przyjmuje się wszelka krawieczczyzna damska. Wilcza 6, mieszk. 8. 15775

Osoba z dobrej rodziny, uzdolniona w każdej gałęzi gospodarstwa kobiecego, pracowita i sumienna, poszukuje obowiązku gospodyni. Żurawia № 3, mieszk. 6. Codziennie od 5 do 7-ej wieczorem. 16098

Pomocnik handlowy, zdolny, rekomendacje jak najlepsze, fachowiec z handlu galanteryjnego i drobiazgowego, życzy sobie przenieść się do Warszawy. Adres M. B. L. poste-restante Lwów. 16064

Od 200 do 300 rubli temu, kto wynajdzie urzędowe zajęcie, b. urzędnikowi w średnim wieku, dające możność utrzymania rodziny w Warszawie. Zapewnia się tajemnica. Adres: kantor Kurjera Warszawskiego „Urząd." 16475

Uczeń handlowy z kilkoletnią praktyką i dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Adresy uprasza składać w kantorze Kurjera pod signum „Uczeń." 2374

Przyjmuję dziurki do roboty w gotowej bieliźnie. Dobra 49, m. 13. 16637

Uczeń potrzebny do cukierni. Ul. Chłodna № 10.—Lange. 2375

Potrzebna jest panna do szycia bielizny na maszynie (Wilsona). Żurawia 7, mieszkania 2. 16652

Potrzebną jest panna zdolna do staników i podręczne. Przejazd № 2, 1-e piętro.

Osoba starsza, wdowa, z dobrej rodziny, pragnie się umieścić tylko za mieszkanie i życie do opieki lub towarzystwa. Wiadomość: Twarda № 32 nowy, mieszkania 14, od godziny 12 do 6 wieczorem. 2381

Czeladnik ślusarski, na drobną galanteryjną robotę potrzebny zaraz. Senatorska № 28, u mechanika Olszewskiego. 16619

B. urzędnik sądowy poszukuje zajęcia się w instytucji prywatnej, lub u sędziego pokoju, rejenta i adwokata. Adres: kantor Kur. Warsz. „Praca." 16626

Agentów zdolnych na Warszawę poszukuję. Nowy-Świat № 50, mieszk. 7, wiadomość od 4 do 6-ej. 16636

Młoda niemka poszukuje posady, jako zastępczyni pani domu, do pomocy w gospodarstwie. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera pod literami O. H. 16635

Młody leśniczy z zagranicy, poszukuje bez wynagrodzenia zatrudnienia w lasach, gdzie się eksploatacja odbywa. Celem nauki i praktyki. Adresy pod wyrazem „Leśniczy" w kantorze Kur. Warsz. 16595

Kupno i sprzedaż.

Fortepian drezdeńskiej fabryki, kosztował rs. 1.000, za połowę ceny do sprzedania. Nowy-Świat № 62, m. 24. 16327

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania za rs. 100. Stare-Miasto № 8/6. 16272

Fortepian do sprzedania w cenie rubli 60 i nuty. Ulica Śliska № 7, mieszk. 17. 16282

Sprzedaje się koń wierzchowy Kabardiniec czystej krwi. Mazowiecka 1, u kuczera Jana. 16295

Za bezcen do sprzedania! Zegar, biurko grające, kandelabry, obrazy, akwarele. Leszno 39, mieszk. 13. 14869

Sprzedaje 12 par portjer, filtr miedziany. Świętokrzyzka № 13, mieszkania 7, od 11-ej do 8-ej. 16044

Fortepian do sprzedania za rs. 180. Ulica Wielka 31, mieszkania 10. 16184

Tanie kupno i sprzedaż futer, okryć, ubrań damskich, mezkich balowych, jesiennych, zimowych;—ozdób do mieszkań, kwiatów, kapeluszy nowych i mało używanych, w sklepie B. Korpaczewskiego, ulica Nowy-Świat 38. 2356

Do sprzedania: fortepian inkrustowany trzema metalami, garnitur mebli francuzki, kurnik elegancki, zamykany. Bracka № 20, mieszk. № 7. 2325

Spódniczki ciepłe i halki na rozmaite ceny, w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała № 12. 2148

Fortepian, pianino, sprzedaję ratami, wydzierżawię tanio. Wiejska 11, mieszk. 5.

Szafy orzechowe i dębowe rozbierane rzeźbione, łóżka droższe i tańsze, szafki do łóżek, u stolarza, ul. Wróbla № 9. 16447

Meble z salonu i sypialnego pokoju, prawie nieużywane, są do sprzedania. Ulica Przejazd, pałac Mostowski, w mieszkaniu jenerała Rykaczow. 16535

Okazja. Z powodu wyjazdu, do sprzedania fortepian mały, czarny, z angielskim mechanizmem, za rs. 180. Chmielna 5, mieszkania 25. 16517

Rotunda na wacie do sprzedania w pracowni „Heleny." Krucza 35. 2351

Fortepian zupełnie nowy, jest do sprzedania, za rs. 250. Hoża № 30, m. 3. 16536

2 garnitury mebli czarnych, w najnowszym stylu rzeźbionych, ze stołami, u stolarza, pod № 22 Wilcza, do sprzedania po cenie umiarkowanej. 16547

Pianino czarne prawie nowe, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Włodzimierska 2, mieszkania 6. 2353

Para łóżek orzechowych, stoliczek damski, do sprzedania za przystępną cenę.—Ulica Topiel № 7, mieszkania 5. 16511

Bobry amerykańskie używane, do sprzedania u Rambuscha. Krakowskie-Przedmieście 10. 2335

Fortepian palisandrowy, krótki, mało używany, do sprzedania za umiarkowaną cenę. Zgoda 5, mieszkania 21. 16336

Kozetka, 3 foteliki i stół mahoniowy do sprzedania. Wiadomość u rządcy domu Mazowiecka № 14. 16380

Nawóz koński do sprzedania w Tattersallu Warszawskim, Ordynackie—Okólnik.

Melodykon czyli fisharmonję, o 5 oktawach, w dobrym stanie, ktoby miał tanio do sprzedania, zechce zostawić swój adres u stróża: Królewska № 3. 16428

Futro mezkie z kołnierzem z prawdziwych lutrów, w dobrym stanie i okrycie zimowe, do sprzedania. Wiadomość: ul. Żurawia № 10, mieszkania 10. 2340

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 16614

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne zabezcen. Nowy-Świat № 58, m. 5, wejście z Ordynackiej. 16441

Lampy zecerskie z drążkami żelaznem dla przymocowywania do kaszt, widne, w zupełnie dobrym stanie, są do sprzedania.—Wiadomość u dysponenta drukarni Kurjera Warszawskiego.

Meble nowe i używane, rozmaite, tanio. Marszałkowska, róg Świętokrzyzkiej 134. Wszelkie obstalunki przyjmuję. 15967

Pinczerki i kwiaty są do sprzedania. Ul. Hoża № 13, mieszkania 17. 16145

Tanie praktyczne fartuszki pensjonarskie i dziecinne w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała № 12. 2149

Pianino zagraniczne do sprzedania. Ulica Wspólna № 20, m. 26, rano do godziny 11-tej, wieczorem od godziny 6-tej. 16325

Fortepian o 6-ciu oktawach, fabryki Bucholza, do sprzedania. Śliska 27, mieszkania 26. 16246

Łóżka orzechowe sprzedaje stolarz. Ulica Chmielna № 16 nowy. 16382

Do sprzedania bardzo tanio: okrycie jesienne, wiedeńskie, ubierane pasmanterją, poloneza, kaftanik ciepły na baii i staniczek granatowy aksamitny, na osobę średniej tuszy, wszystko zupełnie nowe. Pańska 16 m. 8, między 2-ą a 5-ą. 16396

Krowa młoda, cielna, do sprzedania, może być wraz z miejscem. Bednarska № 29.

Futro mezkie szopy prawie nowe, do sprzedania. Nowy-Świat 16, mieszk. 19. 16426

Z powodu braku miejsca, do sprzedania fortepian, w dobrym stanie, za rs. 60. Rymarska 5, mieszk. 11. 2347

Karczki szydełkowe, hafty na kanwie, b. tanio. Śliska 54/40, m. 13, lewa oficyna.

Tanio sprzedaje meble nowe i używane garnitury, szeslongi, otomanki, kozetki, foteliki. Meble przyjmuję w zamian i do przerabiania, za trwałość gwarantuje.—Krakowskie-Przedmieście № 20, wprost ulicy Hrabiego Berga. 2315

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju, sypialnego, komoda szeslong, szafy dębowe i orzechowe, bibljoteka, stoliki do kart, garniturki fantazyjne, żyrandol, kolumny, dywany, firanki, biurko i rozmaite salonowe rzeczy. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, 1-sze piętro, mieszkania 10. 16446

Meble salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz lustra i inne meble z 6-u pokojów, do sprzedania b. tanio, na Chmielnej № 32 nowy, m. 9, 4-ty dom od rogu ul. Marszałkowskiej, idąc do Brackiej. 15732

Kasy ogniotrwałe najkorzystniej kupić można u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 15200

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy rozbierane, łóżka ozdobne, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, kandelabry, dywany, firanki, żardynierki, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole, w drugiej bramie, mieszk. 1. 16618

Najtańsze wyroby złote, srebrne i brylantowe, u jubilera Józefa Betchera, Marszałkowska 139. 2232

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 15811

Garnitur mebli, lustro wielkie, kolumny, kozetka fantazyjna, kandelabry, łóżka, bibljoteczki, otomana, szeslongi, klęcznik, kredens, stół, krzesła. Ul. Świętokrzyzka № 39, mieszkania 2, róg Marszałkowskiej. 16253

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, otomana, biurko, kredens, stół, dębowe. Szpitalna 5. 16443

Dwu-osobowa karetka używana, w dobrym stanie, za 240 rubli do sprzedania. Wiadomość: Miodowa № 15 nowy, w biurze właściciela domu, od 9-ej do 5-ej po południu. 2334

Wielki wybór! Dywany najrozmaitsze, serwety, chodniki, kołdry, dery, pokrycia meblowe, „najlepiej kupować" w główuym składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. Towar świeży, modny, nie wybrakowany!

Piękny kary ogier pięcioletni, nadzwyczaj silnej i kształtnej budowy, wypadkiem do sprzedania, w stajni domu № 34 Nowy-Świat, od godziny 12 do 3-ej. 16546

Meble czarne do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszk. № 4.

2 zegarki złote damskie za rs. 15 i 18 do sprzedania w domu № 66 przy ulicy Chmielnej, mieszkania № 4. 16583

Mebli garnitur, szeslong, do sprzedania tanio. Złota 29, stróż wskaże. 16666

Klacz maści bułauej, mierzyn, tanio do sprzedania. Ulica Elektoralna № 32. 2384

Maszyna Singera ręczna, pięknie szyjąca, do sprzedania. Dzielna № 23 stary, za Smoczą, mieszkania 1. 16649

Bilardu francuzkiego używanego, z bilami, poszukuje się. Wiadomość złożyć przy ulicy Żelaznej pod № 59/1144 w kantorze.

Do sprzedania parę okryć zimowych mało zniszczonych. Ul. Świętokrzyzka № 39, mieszkania 2, róg Marszałkowskiej. 16642

Garnitur mebli aksamitnych tanio do sprzedania. Nowolipki № 31, mieszk. 4. 16630

Łóżka żelazne składane duże i dziecinne, zamki francuzkie, tanio do sprzedania.—Daniłowiczowska 16, stróż wskaże. 16638

Interesa handl. i majątk.

Z powodu wyjazdu, jest zaraz do odstąpienia garkuchnia. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. K. R. 16553

Kolonja we wsi Czyste, przy samej szosie, przestrzeni morgów 3, (łokci □ przeszło 50,000) jest do sprzedania. Wiadomość wprost lasku spacerowego na Czystem № 10. 16450

Sklep mydlarski do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach. Złota 55, m. 1.

Sklep kolonjalno-spożywczy jest zaraz do sprzedania, za przystępną cenę. Wiadomość: róg Złotej i Wielkiej № 6—16. 16549

Na dobrą hypotekę w Warszawie potrzebną jest na spłaty suma 40,000 rs. Wiadomość u adw. przys. J. M. Kamińskiego, ul. Niecała № 8. 16589

Sklep wiktuałów z powodu wyjazdu do sprzedania. Ulica Pańska № 61. 16594

Garkuchnia jest do odstąpienia. Ul. Próżna № 8. 16563

Do sprzedania na gotówkę majątek ziemski, (5 godzin koleją Wiedeńską od Warszawy, 2 mile od miasta powiatowego), 31 włók, ziemia dobra, 3 włóki dwukośnych łąk. Inwentarze i zasiewy kompletne. Budynki murowane. Dom mieszkalny murowany, z komfortem urządzony, w pięknym ogrodzie. Serwituty uregulowane. Oprócz Tow. Kredyt. żadnych długów niema. Do kupna potrzebne do 25,000 rs. Reszta może pozostać na parę lat na 5%. Wiadomość w Warszawie, ulica Leszno, domu № 12, mieszkania № 10. 16298

Majątek ziemski włók 27, w dobrej glebie, bez serwitutów, do sprzedania na bardzo przystępnych warunkach, zamiany na dom lub sumę hypoteczną. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. K. R. 16125

Dom murowany piętrowy, do sprzedania. Do kupna potrzeba rs. 3.500. Praga, ulica Mała № 141H, u właścicielki domu. Tamże potrzebny rządca z kaucją. 2308

Potrzeba 35,000 rubli na dom po Towarzystwie, na spłatę takiejże sumy. Wiadomość: Bednarska 24, mieszkania 6. Bez pośrednictwa. 16359

Ważne. W roku bieżącym odbywa się lustracja dochodów z domów dla ustanowienia podatków na następne sześciolecie. Wystawione budynki wolne będą od podatków przez lat 6. Gdy przytem w skutek taniości materjałów budowlanych budowa domów przedstawia się bardzo korzystnie, poleca się do sprzedania plac 2,029 łokci □, blizko kościoła św. Aleksandra. Wiadomość: Żurawia 12, mieszkania 4. Od 12 do 2-ej. Pośrednictwo wyłączone. 16408

Sklepik do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 39. 16540

Restauracja do sprzedania w każdym czasie z powodu wyjazdu. Róg Srebrnej i Miedzianej. 16548

Rs. 12,000 do 15,000 potrzebne do kupna domu lub lokacji na innym domu.—Wiadomość u właściciela: Nowy-Świat 38.

Sklep norymberski, egzystujący od 27 lat, jest do sprzedania, z powodu interesów familijnych. Adresy przyjmuje biuro ogłoszeń pp. Rajchmana i Frenndlera, ul. Senatorska № 26, pod A. W. 2333

Sklep mydlarski dobrze procentujący, jest do sprzedania z powodu słabości. Ulica Mokotowska № 55. 16383

Rs. 4,000 po 3,000 rs. na hypotekę majątku ziemskiego $11^1/_2$ włók rozległości, w gub. Warszawskiej położonego, potrzebne. Wiadomość: Nowy-Świat № 16, mieszk. 30, do 9 rano i od 5—6 po południu. 16442

Mleczarnia do sprzedania z 9-ma krowami, egzystująca od lat 8. Nowolipie № 52, wiadomość na miejscu. 16542

Skład węgla zaraz do wynajęcia. Furmańska № 16, wiadomość u stróża. 16515

Pomieszczenie dla jednej lub dwóch młodych osób, przy przyzwoitej rodzinie, tanio. Złota № 2, m. 6. 16211

Mleczarnia z restauracją do odstąpienia na lat trzy, tanio. Wiadomość w Muzeum Pszczelniczem, Koszyki № 1. 16365

Plac obszerny, wprost ekspedycji kolei, mogący służyć na skład tymczasowy drzewa lub węgli, do wynajęcia tanio. Wiadomość na miejscu, u rządcy domu lub stróża, Aleja Jerozolimska № 47/79. 16366

Z powodu wyjazdu, do odstąpienia sklep wiktuałów, z dystrybucją, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomośc: Marszałkowska № 15, w sklepie. 16482

Sklep kolonjalno-spożywczy, z dystrybucją, od lat 30 egzystujący, w dobrym punkcie, jest do odstąpienia, z urządzeniem lub bez takowego, zaraz lub od Nowego-Roku. Wiadomość: Nowy-Świat № 22. 16500

Kawiarnia w dobrym punkcie, na pryncypalnej ulicy, z powodu wyjazdu na kurację oczną jest do odstąpienia. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, w kawiarni p. Morawskiego.

Dom przynoszący dochodu stałego z góry rocznie rs. 6,000 do sprzedania za 48,500, z których pozostaje 22,000 na 7%, potrącając dochód 5,500 potrzeba 21,000. Wiadomość: Nowolipki 62, u rządcy domu. 16223

Propinacja do wydzierżawienia w Zaciszu za Ząbkowskiemi rogatkami, od Nowego-Roku. Wiadomość na miejscu u właściciela w folwarku. 16639

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją do odstąpienia. Włodzimierska № 6 nowy.

Rs. 11,000 lub 13,000 potrzeba zaraz na pewną hypotekę dwóch domów w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Oferty do biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod literą S. 2376

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-norymberski z materjałami piśmiennemi, elegancko urządzony i widny, w którym nabywca może oprócz tego pomieścić zegarmistrza, rękawicznika lub parasolnika, którzy są pożądani na tej ulicy. Piwna № 16, wprost kościoła. 2378

Krowy są do sprzedania z całem urządzeniem z powodu wyjazdu. Ulica Elektoralna № 25. 16625

Lokale.

Sklep do wynajęcia, Miodowa 15, (dawny 11). Wiadomość w biurze właściciela domu. 2364

5, 4 albo 3 pokoje z kuchnią etc., na dole, od 1-go Stycznia. Salon z sypialnią od 1-go Listopada. Złota № 2, blizko Marszałkowskiej. 16564

Dwa ładne frontowe porządnie umeblowane pokoje, osobne wejście, do wynajęcia 1-go Listopada. Jerozolimska № 27, m. 16, wejście od Kruczej. 16456

2 pokoje z meblami, fortepianem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7, na dole.

Mieszkanie złożone z 4 pokojów, przedpokoju i kuchni, z meblami, jest do odnajęcia na zimowe miesiące. Nowy-Świat 53. Wiadomość u rsądcy domu. 16323

Sklep do wynajęcia, Miodowa 15 (dawny 11). Wiadom. w biurze u właściciela domu.

Kilka stancji z kuchniami, po 7, 6 i 5 rubli miesięcznie, jest jeszcze zaraz do najęcia. Marjensztadt 4, gdzie łazienki Kurtza.

2 pokoje kawalerskie na parterze od frontu, zaraz, 150 rs. rocznie. Żurawia 43.

Potrzebnym jest zaraz lub od 1-go Listopada dla młodej osoby, porządnie umeblowany pokój, w środku miasta, przy przyzwoitej rodzinie. Dokładne adresy wraz z podaniem ceny składać proszę pod G. G. w administrasji Kurjera. 16362

Umeblowany, okazały apartament, do wynajęcia od zaraz. Wiadomość w sklepie porcelany. Nowy-Świat № 41. 16353

Salon, gabinet i przedpokój jest do wynajęcia zaraz, przy Marszałkowskiej, blizko dworca Wiedeńskiego. Wiadomość w sklepie p. Winiarskiego, Nowy-Świat № 62.

Od 1-go Stycznia jest do wynajęcia lokal, składający się z 6 pokojów, przedpokoju kuchni, na pierwszem piętrze, od frontu, ze zlewem, wodociągiem i dzwonkami elektrycznemi, przy placyku Brackim № 25. Wiad. w tymże domu w sklepie Kozłowskiego.

2 pokoje frontowe odnowione, miejsce spokojne. Nowy-Świat 25. 16376

2 pokoje z kuchnią na dole, zaraz do wynajęcia za nizką cenę. Wiadomość u stróża, ulica Graniczna № 10. 2318

Zaraz: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, za 300; 2 pokoje i przedpokój, kuchnia, zlewy, wodociągi, za 235, od 1-go Stycznia.—Nowogrodzka № 1, stróż wskaże. 16424

Dla panienki zamożnych rodziców, wyższego towarzystwa, przy takiejże familji bezdzietnej, jest do wynajęcia pokój z wszelkiemi wygodami. Złota 34, m. 6. 16082

Aleja Ujazdowska № 6. Trzy pokoje i 2 pokoje, oraz 2 wozownie i stajnia do odnajęaia zaraz. 15839

Do wynajęcia pokój przy familji, może być z całodziennem utrzymaniem. Warecka 11, mieszkania 3. 16423

Pokój porządnie umeblowany, z opałem i usługą, za rs. 15 miesięcznie. Nowy-Świat № 16, mieszkania 37. 16539

Pokój wspólny dla kobiety tanio. Niecała № 12, stróż wskaże. 16449

Kawiarnia z powodu wyjazdu do odstąpienia Tłomackie № 3. 2382

Do wynajęcia zaraz salon i dwa pokoje bardzo ładne, z meblami lub bez, a może być każdy oddzielnie, na żądanie mogą być obiady; cena bardzo nizka. Złota № 4, m. 6, drugi dom od Marszałkowskiej. 2380

Pokój do wynajęcia przy familji. Świętojańska 23, mieszkania 5. 16644

Pokój duży ładny, dla przyzwoitej osoby, z meblami, samowarem i opałem, za rubli 8 miesięcznie. Wspóina № 33, mieszkania 12. 16648

Potrzebnym jest pokój od 1-go Listopada, suchy, ciepły, w okolicy Nowego-Świata lub Marszałkowskiej, przy familji, za cenę rs. 6 miesięcznie. Adresy proszę składać przy ulicy Aleksandrji № 20, w restauracji.

Zaraz do wynajęcia cztery, pięć pokojów z kuchnią, przedpokojem, zlewem, waterklozetem, dzwonkami elektrycznemi, gazem. Smolna № 25. 16621

5 i 6 pokojów, 1-sze i 2-e piętro od ul. Marszałkowskiej, z wygodami, do zajęcia zaraz, od rs. 500 do 650. Wilcza 33. 16637

Doniesienia rozmaite.

Od 10 rubli rysuję artystycznie portrety podług fotogramu choćby najbardziej wyblakłego. Biust 10, pół figury 15. Marjensztadt 3. J. Rafalski. 16437

Pracownia sukien i bielizny damskiej „Antoniny," poleca się. Elektoralna 14, mieszkania 5. 2332

Nowo otworzona specjalna pracewnia dla dzieci, akuratnie i sumiennie wykończa, oraz przyjmuje do haftu, znaczenia i wszelką bieliznę. Krochmalna 48, m. 22. 16534

„Tramwaj," ulubiony kalendarzyk humorystyczny na rok 1887 już wyszedł z druku. 16471

Józefa Stachurska powróciwszy do Warszawy, poleca się pamięci pań kondmanek na sezon jesienny, zaopatrzywszy się w najświeższe fasony okryć i kapeluszy. Marszałkowska 78—14. 16570

Znane ze swej dobroci, najwyższą nagrodą odznaczone na wystawie gospodarczo-spożywczej marynaty, rulady, konserwy poleca Władysław Wojcicki. Marszałkowska № 56—144. 16009

Ser Chester nadszedł do handlu nabiałowego. Chmielna № 4/10. 16284

Można grać na nowem pianinie. Marszałkowska 143, mieszkania 9. 16465

Zakład mechaniczny przyjmuje wszelkie reperacje maszyn do szycia rozmaitych systemów, jak również wszelkie roboty w zakres mechaniki wchodzące. Tamże garderoba damska rozmaita i meble do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 129, u mechanika. 16448

Tanio, bo nabywając towar z pierwszej ręki, przygotowałam: okrycia długie syberynowe i dolmaniki od 12 rs., żakietki od 6 rs., oraz wielki wybór kapeluszy od 2 rs.—Obstalunki na suknie, okrycia i kapelusze tak ze swoich jak i powierzonych materjałów wykończa z wszelką akuratnością magazyn A. Łojewskiej, Bracka № 10. 16567

Ozdoby salonowe, ramy złocone i kolorowe, gzymsy, rzeźby i t. p. wykonywa najtaniej oraz reperuje i odnawia nagrodzona medalem fabryka Kazimierza Matulewicza, ul. Długa № 41/43, róg Bielańskiej. 2483

Kurtki łosiowe i czarne na flaneli, kaftany, spodnie, kalesony i skarpetki jelenie i zamszowe, chroniące od przeziębienia i reumatyzmu, w wielkim wyborze poleca fabryka wyrobów rękawiczniczych L. Kunickiego.—Krakowskie-Przedmieście № 7. 14770

Sukienki dziecinne i pensjonarskie, oraz ubranka dla chłopczyków gotowe i do roboty przyjmuje pracownia sukien damskich, Leszno 27, mieszkania 21. 2218

Feliks Morzycki i S-ka. Tłomackie № 8. Kantor przewozowy, załatwia, ekspedjuje i odbiór towarów na wszystkich kolejach i komorach. Asekuruje towary. Przeprowadzki na specjalnych wozach. Fabryka skrzyń i opakowań. Posiada na składzie gotowe rozmaitych rozmiarów skrzynie, opakowywa fortepiany, lustra i meble. Telefonu № 135. 2277

Masło. Producenci masła raczą składać oferty na regularne dostawy pod adresem: Mleczarnia, ulica Niecała № 3. 16654

Pianino do wynajęcia orzechowe, drezdeńskie. Grzybowska 4, m. 13. 16651

Po 30 kop. przyjmują się kapelusze do ubierania, a także wszelką krawiecczyznę. Chmielna № 12, mieszk. 19, na dole. 16640

50 kop. od ubrania kapelusza damskiego. Marszałkowska 105, m. 8. 16633

Egzercytować się można na fortepianie. Marszałkowska 105, m. 8. 16632

Bukowska akuszerka, dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje wygodne, wejścia oddzielne. Opieka, umieszczenie dziecka, odpowiednie wygody. Opłata nizka. Ul. Bednarska № 21. 14229

Akuszerka Macejuk przyjmuje dla pielęgnowania osoby spodziewające się słabości. Pokoje oddzielne i wspólne. Żelazna № 48 nowy. Dyskrecja zapewnia się. 16243

Mamka z 6-miesięcznym pokarmem, bez długu, do umieszczenia zaraz. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej № 12, w restauracji. 2355

Mamka ze świeżym pokarmem, wdowa, u stróżki, ulica Piwna № 35. 16575

Dla osoby chcącej odbyć słabość, pokój oddzielny lub wspólny u akuszerki. Cena umiarkowana. Pańska 21. 16624

Biedna wdowa uprasza o przyjęcie chłopczyka ośmio-miesięcznego. Wiadomość: ul. Nowe-Miasto № 5, u stróża. 2354

Mężatka młoda pragnie przyjąć dziecko do piersi. Ulica Grzybowska № 78, wiadomość u stróża. 2377

Zgubiono parasolkę ze świecącą skówką na końcu rączki, w przejściu ze Senatorskiej przez Trębacką na Krakowskie-Przedmieście w stronę Dobroczynności. Uprasza się o odniesienie jej za nagrodą na Marszałkowską № 85, mieszkania 1. 16439

Zgubiono kwit dnia 2-go Października na rs. 159 kop. 30. Ulica Marszałkowska 125. Antoni Stypułkowski. 16413

Przybłąkała się młoda czarna wyżlica, z kagańcem i tabliczką, którą można odebrać u utrzymującego dorożki przy ulicy Mokotowskiej № 55. 16620

Mała suczka, pół roku mająca, kasztanowata, na piersiach biała i końce łapek białe, wybiegła z domu W-go Lessera Lewy róg Senatorskiej i Bielańskiej d. 13 b. m. Łaskawy znalazca zechce się zgłosić pod powyższy № domu, na drugie piętro № 14 do Aloizego Żółkowskiego za nagrodą. 16617

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Октября 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.